Nr. 212. Środa, 16 Września 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświąteeznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr 85.

Przedpłata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K. 26 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 września 1908 l. 123.701 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 6 do 13 września 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 września.

Zjazd bar. Aehrenthala z p. Izwolskim.

Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski, opuścił wczoraj Karlsbad i przybył wieczorem do Pragi, gdzie zamieszkał w hotelu Saskim. Ministrowi towarzyszy ks. Demidow. Z Pragi wyruszył p. Izwolski w dalszą drogę do Buchlau na Morawach i tam właśnie odbywa się dzisiaj spotkanie jego z bar. Aehrenthalem.

Polit. Corresp. zauważa, że austryackie koła polityczne ponowny zjazd bar. Aehrenthala z p. Izwolskim oceniają jako pożądane i ważne wydarzenie.

Zjazd ten tworzy zakończenie konferencyj bar. Aehrenthala z kierującymi przedstawicielami polityki mocarstw, — konferencyj rozpoczętych w roku bieżącym przez odwiedziny wiosenne niemieckiego kanclerza w Wiedniu. Zjazd ten jest przedewszystkiem widomem i ostatecznem zaprzeczeniem zapatrywań, jakoby w miejsce panującego przedtem austro-rossyjskiego porozumienia przyszło do nieporozumień. Pogłoski owe puszczone zostały w obieg przez koła, które życzyłyby sobie trwałego rozłamu albo przynajmniej nadzwyczajnie oziębłego stosunku między Austro-Węgrami a Rossyą. W rzeczywistości stosunek obu tych mocarstw niema jednak tego charakteru.

Dla Austro-Węgier i Rossyi, jako sąsiadów Turcyi, jest przyjazne usposobienie i współdziałanie w porozumieniu co do spraw tego obszaru rezultatem politycznej logiki a obecny zjazd dozwala wyraźnie poznać, że po obu stronach istnieje pragnienie utrzymania harmonii, do której także z wszystkich innych stron Europy niemniej wysoką przywiązują wagę.

Interview z ks. Buelowem.

N. Fr. Presse zamieszcza depeszę z Londynu o rozmowie, jaką specyalny korespondent dziennika *Standard,* Sidney Whitman miał rzekomo z ks. Buelowem w Norderney. Korespondent zapytywał ks. Buelowa o zdanie w najważniejszych kwestyach aktualnych, politycznych, w pierwszym rzędzie o stosunek Niemiec do Anglii i w kwestyi budowy floty.

Rozmowa toczyła się, jak ze sprawozdania widać, niezwykle długo i poruszyła wiele doniosłych problemów. Między innemi kanclerz wspomniał o artykułach, jakie równocześnie w Londynie i w Paryżu ogłosił członek pruskiej Izby panów, K o ś c i e l s k i. Ks. Buelow uważa to jako rzecz monstrualną, że członek pruskiej Izby panów i niemieckiego parlamentu wywodzi w zagranicznem piśmie żale na własny rząd i stawia sprawę w tak jaskrawem świetle. Zdaniem ks. Buelowa, trudno sobie wyobrazić, aby angielski lub francuski przywódca stronnictwa dopuścił się czegoś podobnego, ale, mówił ks. Buelow, niemieckie kwestye wewnętrzne są uważane jako wspólna własność outsiderów, którzy komentują je według swego własnego widzimisię. Niemcy jedynie pragnęłyby, aby zostawić je w spokoju, żeby nie przeszkadzano im w zajmowaniu się swemi sprawami.

Następnie przeszedł ks. Buelow do odparcia pogłosek, jakoby Niemcy nosiły się z zamiarami groźnymi dla pokoju europejskiego, a skierowanymi głównie przeciw Anglii. Gdyby, prawił, wyniknąć miało niebezpieczeństwo, to nie możnaby powiedzieć, że wynikło ono z życzenia Niemiec, aby złamać pokój, ale z wiary, że istnieje zamiar zadać im gwałt i złamać je. Myśl czynienia Niemiec odpowiedzialnemi za krytykę, jaką uprawia prasa niemiecka na obcych państwach, jest — zdaniem ks. Buelowa — śmieszna, tak jakby prasa niemiecka miała być pod nadzorem rządu berlińskiego. Mało gdzie, jednak zapomniał kanclerz, jest prasa tak wolna od wszelkiego nacisku ze strony rządu, jak w Niemczech, czego dowodem ciągłe ataki prasy przeciw rządowi, które nie szczędzą i głów koronowanych.

O Turcyi kanclerz wyraził się w te słowa: Niemcy pragną Turcyi swobodnej z silnym rządem na czele. Nieprawdą jest, jakoby sułtan w sprawie ostatniego swego postąpienia zapytywał Niemcy o radę. Rząd niemiecki powitał sympatycznie doniosłą zmianę, jaka się dokonała w Turcyi bez krwi rozlewu.

Radykaliści i rewizyoniści.

(‡) Wczoraj zebrał się w Norymberdze dziewiętnasty kongres niemieckiej partyi socyalistycznej. Budzi on ogólne zainteresowanie już z tego powodu, że poprzedziła go bardzo ostra i namiętna dyskusya i polemika na zgromadzeniach i w organach partyjnych. Znowu zawrzał i znacznie zaostrzył się s p ó r m i ę d z y r a d y k a l i s t a m i i r e w i z y o n i s t a m i. Pierwsi stoją twardo przy dawnych programach i doktrynach Marxa i Engelsa, uważają je za nienaruszalne i odrzucają wszelkie kompromisy z obecnym ustrojem społecznym i państwowym, dążąc do zupełnego przewrotu stosunków. Natomiast rewizyoniści domagają się właśnie rewizyi tych programów, zastosowania ich do istotnych potrzeb i rzeczywistych warunków życia współczesnego; nie chcą oni w państwowym organiźmie przedstawiać tylko opozycyi i negacyi, lecz pragną w nim być czynnikiem twórczym, zdolnym do przeprowadzenia stopniowych reform w interesie szerokich mas robotniczych.

Nieporozumienia i starcia tych dwu obozów socyalistycznych występują w Niemczech z większą lub mniejszą gwałtownością już od dziesięciu lat. Wszczęte na kongresie sztutgardzkim, powtarzały się prawie stale na następnych kongresach, ale dotąd kończyły się zawsze klęską rewizyonistów. Ster zarządu centralnego socyalistycznej partyi niemieckiej w Berlinie spoczywa jeszcze zawsze w ręku radykalistów, którzy mają wybitną przewagę w Niemczech północnych, gdy poglądy rewizyonistów zdobyły sobie silny wpływ i zyskują praktyczne zastosowanie w Niemczech południowych.

To odgraniczenie terytoryalne uwydatnia się także i w obecnym sporze, który skupia się w jednej tylko kwestyi: czy, względnie w jakich warunkach mogą socyalnodemokratyczne frakcye głosować za budżetem w poszczególnych Sejmach państw związkowych. Kwestya ta stanowczo jeszcze rozstrzygniętą nie została. Poruszona na kongresie w Lubece, załatwiona została tylko ogólnikowo i dość dowolnie dającą się interpretować rezolucyą. Nie zabrania ona bowiem bezwzględnie głosowania za budżetem państwa teraźniejszości (w przeciwstawieniu do socyalistycznego państwa przyszłości), lecz ogranicza je tylko do wypadków wyjątkowych, usprawiedliwionych ważnymi powodami. Rezolucya ta stworzyła rewizyonistom dogodną furtkę, z której przed kilkunastu dniami skorzystały dwie socyalistyczne frakcye sejmowe: badeńska i bawarska. Obie one głosowały w Sejmach za budżetem i ściągnęły na siebie niesłychane oburzenie zarówno centralnego zarządu berlińskiego, jak i całego radykalnego obozu, który w głosowaniu tem ujrzał złamanie dyscypliny i podkopanie jedności i solidarności partyjnej.

Skoro tylko zarząd centralny dowiedział

---

12)

Teodor Jeske-Choiński.

SĄD BOŻY.

Obrazek z XII. stulecia.

V.

(Ciąg dalszy).

Gorączkową ciekawością rozpalone oczy mieszczek rennskich robią przegląd w gromadzie giermków. Znają one nie tylko zdaleka, z widzenia tych wesołych paniczów, wymykających się chętnie w godzinach wieczornych po za mury zamku. Z orszaku do tłumu, z tłumu do orszaku przebiegają szybkie porozumiewawcze spojrzenia i zalotne uśmiechy.

— Gaston.... Rajmund.... Emeryk.... — szepcą mieszczki, pokazując sobie palcami najurodziwszych giermków i chichocą z cicha.

Wtem rozległy się nagle w pobliżu małych domków okłaski, uniosły się po nad falą ludzką i przebiegły od jednego krańca dziedzińca na drugi.

— On!... — odezwał się ktoś w tłumie. — On! — powtarzano wzdłuż szpaleru i wszystkie ręce podniosły się do góry, witając tego, który był główną osobą dzisiejszego widowiska.

Paweł de Paimpont, już głośny z czynów rycerskich mimo lat dwudziestu, jedyny z giermków dworu rennskiego, któremu wolno było walczyć na krwawem polu obok mężów pasowanych, szedł w białych sukniach, z mieczem zawieszonym na szyi, z rękoma splecionemi na piersiach. Poprzedzały go dziewczynki, córki domów szlacheckich, sypiąc kwiaty pod jego stopy.

Nie zwracając uwagi na szepty, opływające go szmerem nieustannym ze wszystkich stron, nie podnosząc oczu na tłum, zbliżał się do kaplicy, przystrojonej na jego przyjęcie, jak oblubienica w dzień ślubu. Bogate, złotem dziergane kobierce arabskie zdobiły ściany, wieńce z liści dębowych oplatały filary, główny ołtarz tonął w świeżych kwiatach.

Cały dwór hrabiny — panowie i damy, urzędnicy i paziowie — czekał w sukniach odświętnych na kandydata do stanu rycerskiego.

Kiedy się ukazał, przeprowadziły go do ołtarza same tylko życzliwe spojrzenia i uśmiechy.

Przy drzwiach zakrystyi odezwał się dzwonek — kapelan zamkowy wyszedł ze Mszą świętą — na chórze rozbrzmiał przy wtórze skrzypiec dźwięczny głos męski. Sam pan Pons de Capdeuil, słynny trubadur, śpiewał modlitwę św. Gelazego.

Paweł de Paimpont ukląkł przed ołtarzem, otoczony giermkami. Przez małe, okrągłe okienko wpadał do kaplicy słup drżącego światła, obejmując jego postać jakby welonem złocistym.

Nie słyszał on spiewu trubadura, ani wtóru skrzypiec jego żonglerów. Całą duszą, całem sercem, stopionem w kornej modlitwie objął krzyż, unoszący się nad ołtarzem. Dla chwały tego krzyża miał walczyć, jako rycerz; ukochanych tego krzyża — słabych, uciśnionych, skrzywdzonych — miał bronić przeciw złości i samowoli.

Chciał być obrońcą krzyża, podporą ubogich i nieszczęśliwych, pragnął dorównać cnotami rycerskiemi bohaterom, opiewanym przez truwerów, z całą szczerością lat dwudziestu, nie skażonych jeszcze, nie rozczarowanych doświadczeniem życia.

I prosił Boga, aby dał jego ramieniu moc piorunu, oku bystrość wzroku orlego, woli nieugiętość stali, a sercu czystość prawości. A prosił tak gorąco, iż całe otoczenie przestało dla niego w tej chwili istnieć.

Był tak pogrążony w modlitwie, iż nie zauważył, że kapelan dokonawszy świętej ofiary, schodził już po stopniach ołtarza.

Dopiero kiedy go jeden z giermków trącił w ramię, ocknął się; podniósł się szybko i zdjął miecz z szyi.

Ustał szept modlitwy, na chórze zamilkł spiew trubadura, ostatnie tony skrzypiec rozpłynęły się w ciszy uroczystej, jaka zaległa kaplicę, wszystkie oczy zawisły na ustach kapelana.

— Za chwilę opasze wasze biodra, panie Pawle de Paimpont, miecz rycerza — mówił kapłan, — a z tym mieczem ozdobi was godność, o którą się królowie i książęta ubiegają. Lecz miecz rycerski nie jest tylko samej godności znakiem zaszczytnym: nakłada on na wybrańca obowiązki, ciężary. Będzie powinnością waszą od dnia dzisiejszego położyć w każdej chwili bez oporu, żalu i wstrętu na krwawem polu głowę za świętą wiarę katolicką, bronić Kościoła i jego sług przed bezbożnymi łupiezcami i heretykami, niedopuścić krzywdy wdów, dzieci i sierót, nie odmawiać nigdy poparcia orężnego niewinnym i słabym, stać zawsze przy sprawie godziwej i nie brać udziału w wojnach niesprawiedliwych. Miłosierdzie i wspaniałomyślność niech miecz wasz prowadzą! Nie wolno wam znosić cierpliwie zniewagi, lecz gdy zwyciężony przez was będzie błagał o życie, oszczędzicie go, odpuścice mu, choćby was najciężej obraził, albowiem godzi się, aby serce rycerza nie znało mściwości. W boju bądźcie mężem, twardszym od stali hartowanej, po zdjęciu jednak zbroi nie zapominajcie, iż uprzejmość i dworskość zdobią waleczność. Niech wasza dłoń nie zamyka się nigdy przed ubogim, albowiem kto myśli tylko o swoich korzyściach, nie zasługuje na miano prawdziwego rycerza!

Z oczyma, wlepionemi w mówiącego, z oddechem zapartym słuchał giermek napomnień kapłana.

Słup drgającego światła, który wpadał przez małe, okrągłe okienko do kaplicy, opromienia jego twarz młodzieńczą, ujętą w ramkę bujnych włosów.

Co kapłan mówił, powiedział on sobie sam niejednokrotnie, zapisywał w pamięci rylcem najgorętszych pragnień. Obcą jego sercu nie była najdrobniejsza reguła zakonu rycerskiego.

W tej chwili ślubował Bogu i sobie niezachwianą niczem wierność obowiązkom, którymi z dniem dzisiejszym obciążał swoje młode barki.

Teraz odezwał się kapelan głosem podniesionym:

— Pawle de Paimpont, czy chcesz w imię Boga wstąpić do zakonu rycerskiego i wypełnić ściśle reguły tego zakonu?

A giermek odpowiedział:

— Taka jest moja wola, chcę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się w drodze poufnej, iż frakcya badeńska zamierza głosować za budżetem, wystąpił natychmiast z energiczną interwencyą. Wywiązała się wskutek tego korespondencya ciekawa i charakterystyczna nie tyle ze względu na jej treść, ile ze względu na ton w niej zachowany.

W dniu 4 sierpnia p. Molkenbuhr w imieniu centralnego zarządu w Berlinie zażądał od badeńskiej frakcyi sejmowej wyjaśnienia, czy prawdą jest, iż zamierza ona głosować za budżetem. Na to otrzymał następującą odpowiedź:

Socyalno demokratyczna partya badeńska. Mannheim 7 sierpnia. Do zarządu socyalno-demokratycznej partyi w Berlinie. Szanowni towarzysze! W odpowiedzi na wasze pismo donosimy, iż wczoraj odbyliśmy z sejmową frakcyą wspólne posiedzenie, ale wynik jego uchwalono na razie utrzymać w tajemnicy. Z tego powodu nie możemy waszej prośbie zadośćuczynić — H. Schaefer.

Po otrzymaniu tego pisma wysłano w dniu 8 sierpnia następujący telegram:

Schaefer, Mannheim. Dla nas niema żadnych tajemnic. Prosimy zaniechać podobnego dziecińśtwa i przesłać nam odwrotną pocztą sprawozdanie.

Badeńczycy nie dali się tą depeszą sterroryzować, głosowali w Sejmie w dniu 12 sierpnia za budżetem, a następnie dopiero przesłali zarządowi w Berlinie następującą odpowiedź:

„Gdybyście byli w przyzwoitej formie zapytali nas o powody milczenia, bylibyśmy wam oczywiście przesłali potrzebne wyjaśnienia. Gdyście jednak woleli waszym telegramem nas obrazić i chcieliście nami komenderować, przeto zignorowaliśmy wasz telegram. Frakcya powzięła uchwałę samodzielnie i na własną odpowiedzialność. Ale na podstawie naszej znajomości badeńskich stosunków politycznych sądzimy, iż oświadczenie frakcyi sejmowej uzasadniające jej głosowanie, pozostaje w zgodzie z uchwałami partyi i niewątpliwie uzyska aprobatę badeńskich towarzyszy partyjnych. — H. Schaefer.

Na tem urywa się dalsza korespondencya. Podnieciła ona w wysokim stopniu wzajemne rozdrażnienie, a gniew i egzaltacya zarządu centralnego i jego organu *Vorwärts* spotęgowały się, gdy wkrótce nadeszła wiadomość, iż także socyalistyczna frakcya w Sejmie bawarskim głosowała za całym budżetem państwa. Postępowanie to spotkało się z ostrą krytyką. Południowo-niemieckim towarzyszom zarzucono popieranie bez skrupułów reakcyi pruskiej, grę w zakryte karty, powolne porzucanie walki klasowej i paktowanie z burżuazyjnym ustrojem, wreszcie samowolne działanie w zasadniczych i programowych kwestyach bez poddania się przepisanej kontroli ze strony wyższej instancyi. W tym duchu polemizowały z sobą organa partyjne, a w podobnym też tonie toczyły się dyskusye na zgromadzeniach partyjnych umyślnie dla tej sprawy zwoływanych. Z surowem potępieniem taktyki południowo-niemieckich towarzyszy wystąpiły szczególnie organizacye: lipska, hamburska i berlińska, która uchwaliła następującą rezolucyę: „Postępowanie frakcyi badeńskiej i bawarskiej nadaje silny popęd rewizyonistycznej robocie, oznacza ono krok na prawo, zbliżenie się do burżuazyi — do partyi reformy. Oczekujemy tedy, iż kongres w Norymberdze z wszelką dokładnością oświadczy, iż uchwały kongresów obowiązują także niemiecko-południowych posłów sejmowych. Zajęte w tej sprawie stanowisko zarządu partyi, jako najwyższej instancyi, oraz stanowisko dziennika *Vorwärts*, jako centralnego organu, należy bezwzględnie pochwalić“.

Kwestya stanęła tedy na ostrzu miecza, konflikt doszedł do krytycznego punktu. Oczekiwać przeto można na kongresie norymberskim gwałtownych rekryminacyj i dyskusyj, zwłaszcza, że i rewizyoniści gotują się do zawziętej walki, a nawet grożą ewentualnie obstrukcyą i secesyą. Zdaje się być jednak rzeczą pewną, iż mimo wzajemnego rozjątrzenia i zacietrzewienia, mimo bardzo wojowniczego nastroju panującego w obu obozach, kongres nie dopuści do formalnego rozłamu partyi, który byłby faktycznem osłabieniem jej organizacyjnej siły.

Już raz podobne przesilenie groziło partyi. Było to na kongresie w Halli. Walka rozgrywała się między Vollmarem i Beblem. Nie szło nawet wówczas o budżet, ale tylko o zaznaczoną przez Vollmara taktykę, aby radykalne doktryny w pewnych chwilach odkładać na rzecz tego, co się w danych warunkach da osiągnąć. „Syty ma czas“, zawołał na to Bebel, a w ślad za tym głosem uczynił Oertel formalny wniosek, aby taktykę Vollmara kongres ze stanowiska partyjnego potępił. Bebel poparł ten wniosek. Już miano przystąpić do głosowania. Wówczas Vollmar podszedł do Bebla i zapytał go, czy wniosek będzie rzeczywiście utrzymany. Na potakującą odpowiedź Bebla, odparł Vollmar: W takim razie przyjdzie do katastrofy. Lecz katastrofy Bebel nie chciał i jej nie przewidywał. Cofnął się więc z Vollmarem do osobnego pokoju, dokąd wkrótce przywołano Oertla. Gdy po chwili wszyscy trzej weszli do sali, zabrał głos Oertel i wniosek swój cofnął. Tym sposobem odwrócono niebezpieczeństwo rozbicia partyi.

Tak też niewątpliwie będzie i teraz. Znajdzie się zapewne jakieś nieszkodliwe wyjście, przyjdzie do skutku jakiś kompromis, nie rozbijający zewnętrznej spójni partyjnej. Z wiszących nad obu obozami ciężkich chmur wyniknie z pewnością burza, może nawet z grzmotami, ale nie wyrządzi ona na razie wielkiej szkody, nie doprowadzi do głębszego wstrząśnienia. Rewizyoniści nie mają jeszcze większości, nie może być przeto nawet mowy o tem, aby na obecnym kongresie ich myśl zasadnicza zwyciężyła. Wzbudzony jednak nią w obozie socyalistycznym powszechny rozruch umysłów nie uspokoi się, lecz przeciwnie zapowiada dalsze nieporozumienia, spory i walki z partyjnym ortodoksyzmem radykalistów.

Z Norymbergi donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu obradującego tu kongresu socyalno-demokratycznego wniósł delegat Singer z Berlina, aby kwestyę głosowań nad budżetem postawić jako specyalny punkt porządku dziennego i wybrać jego referentem Bebla, dalej, aby w tej sprawie przyznać członkom partyi z Bawaryi i Badenu nieograniczone prawo głosu.

Do wniosku członków partyi z Magdeburga w sprawie polityki zagranicznej i stanowiska względem niej socyalnej dem. żądał delegat Klues z Magdeburga postawienia tej sprawy na porządku dziennym, jako osobnego punktu, zwłaszcza, że Bebel w ostatnich czasach w sprawie zbratania się z robotnikami angielskimi zajął stanowisko nie zgodne z dotychczasowem stanowiskiem stronnictwa. Frakcya socyalistyczna w parlamencie powinna wnieść interpelacyę o zagranicznej polityce i wyjaśnić stanowisko socyalnej demokracyi.

Po powitaniu zagranicznych delegatów przez Singera, Kuehl z Londynu skreślił stanowisko socyalnej demokracyi angielskiej i wywodził, że lud angielski, specyalnie robotnicy angielscy, są nawskroś pokojowo usposobieni. Wrzawę wojenną w Anglii wywołuje rząd i klasy posiadające. Robotnicy angielscy zaprotestowali przeciw wojnie z Boerami i przeciw wysłaniu floty do Kronsztadu, gdyż uważali to za demonstracyę przeciw Niemcom. Angielscy robotnicy podnieśli również protest przeciw podróży króla Edwarda do Rewlu. Angielscy robotnicy są członkami międzynarodowego zjednoczenia i będą przeciwni każdej wojnie, bez względu na klasę, w której interesie podjętoby ją. Podniosą oni protest przeciw takiej wojnie, gdyż przedewszystkiem ich skóry wysłanoby na targ wojenny.

Sanders z Londynu przemawiał w identyczny sposób, protestując przeciw ewentualnej wojnie.

Na popołudniowem posiedzeniu wniosły prezydyum i komisya kontrolująca następującą rezolucyę: Kongres zatwierdza ponownie rezolucye powzięte w Lubece i Dreznie, w których wypowiedziano, że państwo, póki ono znajduje się w rękach klasy posiadającej, przedstawia organ panowania klasowego i tworzy środek do ucisku mas ludowych nie posiadających; dalej, że jest politycznem zadaniem proletarnej walki klasowej zdobyć siły państwowe przez pokonanie przeciwników i że konieczną jest rzeczą, zerwać stanowczo z polityką ustępstw wobec panującego porządku społecznego i państwowego. W nieodzownem następstwie tego zasadniczego zapatrywania i ze względu na fakt, że ogólne głosowanie nad budżetem musi być uważane za *votum* zaufania dla rządu, należy odmawiać każdemu rządowi budżetu państwowego w ogólnem głosowaniu, chyba, że odrzucenie przez towarzyszy budżetu miałoby za następstwo przyjęcie budżetu bardziej nieprzychylnego dla klas robotniczych. Uchwalenie budżetu w Sejmie wirtemberskim, badeńskim i bawarskim jest więc niemożliwe do pogodzenia z rezolucyami w Lubece i Dreznie.

KRONIKA.

Lwów, 15 września.

— **Kalendarz.**

Środa (16 września).

Ludmili p. — Sędzisława. — Anftyma.

Wschód słońca o godzinie 5·09 rano, zachód słońca o godzinie 5·28 po południu.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa, Władysława Czarneka, zastępcę naczelnika I. sekcyi konserwacyi w Krakowie, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Rzeszowie, oraz przeniósł komisarza maszyn, Jędrzeja Bohosiewicza z okręgu dyrekcyi stanisławowskiej, do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach, a oficyała, Zygmunta Jaworskiego, ze Stanisławowa do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej zamianowany został wolontaryusz Leon Pleskacz, aspirantem w Przemyślu, a dr. Jan Puzdrowski we Lwowie, lekarzem kolejowym w Zagórzu. Dalej przeniesieni zostali: starszy komisarz maszyn, Izrael Zucker, ze Stryja do Przemyśla, a adjunkt maszyn, Brunon Mehrer, ze Stryja do Lwowa; adjunkt Stanisław Chaszczyński z Sambora do Lwowa, adjunkt Jerzy Kühl z Tarnopola do Lwowa; asystent Hersz Salzmann z Przemyśla do Lwowa; asystent Józef Csato z Ustrzyk do Lwowa; asystent Leon Prinz ze Lwowa na Podzamcze; adjunkt Michał Puszyński z Posady Chyrowskiej do Przemyśla, oraz aspiranci: Antoni Czapor z Liska-Łukawicy do Posady Chyrowskiej; Alfred Tilscher, z Sambora do Posady Chyrowskiej; Tadeusz Krukierek z Przemyśla do Lwowa; Ludwik Hofmokl z Łańcuta do Lwowa; Antoni Zachajkiewicz z Brodów do Łańcuta; Rudolf Korczowski ze Lwowa do Zagórza; rewident Leon Dobrzański ze Lwowa jako naczelnik urzędu stacyjnego do Sądowej Wiszni; rewident Adolf Niemczyk, jako oficyał do Bełza; oficyał Piotr Nowakowski z Tarnopola do Zborowa, jako naczelnik urzędu stacyjnego; nakoniec asystent Wojciech Kręciproch z Łańcuta do Sambora.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi: Dzisiaj o godz. 3 m. 8 rano zderzył się przed wjazdem na stacyę Posada Chyrowska pociąg towarowy nr. 2272 z maszyną przesuwającą wozy. Maszyna pociągu nr. 2272, tender maszyny przesuwającej wozy, oraz 6 wagonów towarowych uległo uszkodzeniu. Konduktor Nahorniak kontuzyowany. Wskutek zatarasowania toru pociąg osobowy nr. 2013, dążący do Przemyśla, uległ znacznemu opóźnieniu. Ruch kolejowy między Chyrowem a Przemyślem od godziny 7 rano, odbywa się bez przeszkód.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Pensyę emerytalną otrzymał i uwolniony został na własne żądanie od obowiązków duszpasterskich ks. Józef Kulig, proboszcz w Baligrodzie. Administratorem w Baligrodzie zamianowany ks. Antoni Marcinek, wikary w Hoczwi. Konkurs na opróżnione probostwo w Baligrodzie rozpisano z terminem do 15 października. Prezentę na probostwo w Rymanowie otrzymał ks. Józef Wolski, wikary w Sędziszowie.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 16 b. m., odbędzie się wycieczka członków Towarzystwa do gazowni miejskiej. Punkt zborny o godz. 3 w dyrekcyi gazowni miejskiej.

— **Kolej elektryczna.** Nowa centrala elektryczna na Persenkówce będzie czynną około 20 października; w tym terminie rozpocznie się także ruch na wszystkich nowo wybudowanych liniach; w sprawie linii na Wysoki Zamek, magistrat wezwał dyrekcyę kolei elektr., ażeby jak najrychlej przedłożyła projekt trasy w kilku alternatywach; kredyt na wybudowanie tej linii został także przez magistrat zapewniony.

— **Miejski Zakład sierot.** Komitet zarządzający m. Zakładem sierot, ukonstytuował się dnia 11 b. m., wybierając przewodniczącym dr. Wassunga. Komitet przyjął na opróżnione w Zakładzie miejsca 18 chłopców i 12 dziewcząt, po zbadaniu ich stanu zdrowia przez okulistę i internistę. Zanim przyjęte sieroty sprowadzą się do Zakładu, zbadają jeszcze lekarze epidemiczni, czy w obecnem miejscu zamieszkania tych sierot niema szkarlatyny.

— **Dom izolacyjny anticholeryczny.** Magistrat uchwalił wczoraj urządzić dom izolacyjny dla osób, w których rodzinie zdarzyłby się przypadek cholery, a które z powodu braku innego mieszkania i tem samem wobec niemożności izolacyi, musiał/by zaprzestać pracy zarobkowej. Dom izolacyjny będzie urządzony w oficynie piętrowej dawnych „koszar Kiselki“ w ul. Zborowskich. Oficyna ta będzie oddzielona od budynku głównego.

— **Komisya anticholeryczna.** Dziś odbędzie się konferencya komisarzy dzielnicowych przy współudziale lekarzy miejskich, dyrektora Zakładu wodociągowego i t. d., celem złożenia komisyi anticholerycznej i podziału prac jej; ma ona — jak wiadomo — zwiedzić wszystkie domy w mieście, zbadać stosunki pod względem czystości i wszelkie spostrzeżenia z wnioskami przedkładać organom administracyjnym.

— **Tyfus plamisty w Galicyi.** Za ostatni tydzień sierpnia notuje statystyka urzędowa następujące przypadki zachorowania na tyfus plamisty: w powiecie buczackim: Trościaniec 18, Krasiejów 6, Zadarów 12, Wyczółki 2, Niskołyzy 1; w pow. drohobyckim: Bolechowce 1: w borodeńskim: Żywaczów 2, Kolanki 6; w jaworowskim: Zawadów 3; w kałuskim: Medynia 1; Kamionka miasto 2; w powiecie liskim: Krywe 4; w niskim: Ulanów 1; w peczeniżyńskim: Akreszory 1, Kosmacz 1; w rawskim: Werchrata 3; w skałackim: Podwołoczyska 1; Stanisławów miasto 1; w pow. stryjskim: Orawczyk 3, Pogorzelisko 3.

△ **Upadek ze schodów.** Do szpitala powszechnego odwiozła wczoraj stacya ratunkowa żebraka Leopolda Sawera, który idąc w realności przy ul. Bilińskich l. 21 po schodach, upadł z nich i odniósł załamanie czaszki. Życiu biedaka grozi poważne niebezpieczeństwo.

△ **Wypadek w fabryce dachówek.** Siedmnastoletni Władysław Pałczyński, robotnik w fabryce dachówek za rogatką Żółkiewską, podłożył wczoraj pod prasę tak nieostrożnie prawą rękę, iż prasa rozgniotła mu wszystkie mięśnie.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznem opatrzeniu, przewiozło ofiarę własnej nieostrożności do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj byłego lokaja, Józefa Nowosielskiego i służącą Zofię Michalukównę, podejrzanych o popełnienie całego szeregu kradzieży. W mieszkaniu obojga znaleziono bardzo wiele rzeczy wartościowych.

✝ **Zmarli** we Lwowie, Emilia z Trembeckich Sienkiewiczowa, wdowa po profesorze gimnazyalnym, w 56 r. życia.

W Kijowie, Juliusz Laudenbach, profesor farmakologii i fizyologii na wydziale medycznym Uniwersytetu kijowskiego.

W Brześciu Litewskiem, Lucyan Wolski, pisarz ludowy, znany pod pseudonimem Mateusza Gawędy.

— **Napad rabunkowy.** W nocy z niedzieli na poniedziałek przywieziono do Krakowa z Podobina pod Mszaną Dolną 45-letniego rzeźnika, Szymona Beldengrüna i jego żonę, których po opatrzeniu przez stacyę ratunkową, odwieziono z powrotem do domu. Oboje mają rany postrzałowe, Beldengrün jedną w klatce piersiowej, drugą w okolicy obojczyka, żona jego zaś w lewej łopatce. Ranni opowiadali, że w nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy napadli na ich dom w Podobinie w celach rabunkowych. Broniących swojego mienia Beldengrünów złoczyńcy ubezwładnili i ciężko zranili wystrzałami rewolwerowymi.

— **Zamach dynamitowy.** W procesie przeciw wyrobnikowi Wojciechowi Surnikowi, odbytym wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, po wywodach oskarżyciela publicznego i obrońcy, sędziowie przysięgli zatwierdzili jednogłośnie pytanie główne o zbrodnię z §. 8 ustawy o środkach wybuchowych, następnie zatwierdzili również jednogłośnie pytanie ewentualne, iż oskarżony działał w stanie zupełnego opilstwa. Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Surnika na 3 tygodnie aresztu za przekroczenie ustawy o opilstwie.

— **Zderzenie samochodów.** Z Leoben donoszą: We czwartek 10 b. m. zderzyły się na drodze z St. Michael do Leoben dwa samochody, jadące z bardzo dużą szybkością, które usiłowały wyminąć się w ten sposób, że oba skręciły w tym samym kierunku, każdy według przepisów dla ruchu wozowego obowiązujących w kraju, z którego pochodził. Że zaś przepisy odnośnie do wymijania inne są w Styryi, a inne w Tyrolu, więc zderzenie stało się nieuniknione. Palacz jednego z samochodów odniósł nieznaczne, hr. Dohna zaś, jadący drugim samochodem, poważne obrażenia. Oba samochody stały się niezdolne do dalszej podróży.

— **Francuscy dziennikarze,** którzy na zaproszenie Ministerstwa kolejowego, podróżują po Austryi, bawili onegdaj w Tryeście, jako goście „Austryackiego Lloyda“.

— **Wystawa hygieniczna w Lublinie.** Ubiegłej soboty otwarto uroczyście, niezupełnie wykończoną jeszcze, wystawę hygieniczną w Lublinie. Wystawę przed urzędowem otwarciem poświęcił ks. kanonik Pruszkowski. Urzędowego otwarcia dokonał w zastępstwie nieobecnego gubernatora lubelskiego, wicegubernator siedlecki, Sieleckij. W uroczystości uczestniczyło wielu przedstawicieli instytucyj społecznych, prasy i t. d.

Plac wystawowy, pomimo niewykończenia niektórych pawilonów, przedstawia się dość okazale. Za kilka dni wszystkie pawilony zostaną ukończone i resztki śladów budowy usunięte.

Jednym z najpierwszych gości na wystawie był biskup lubelski, ks. Jaczewski, który, oprowadzany przez komitet wystawowy, zwiedził wszystkie wykończone pawilony, gdzie wystawcy udzielali objaśnień.

O mało nie zamąciła pierwszego dnia wystawy katastrofa. Mianowicie w głównym pawilonie wystawy wydarzył się wypadek: wybuchła rura gazowa, od czego powstał pożar, który jednak szybko ugaszono. Strat niema.

Pierwszego dnia zwiedziło wystawę 500 osób.

— **Resztki ołtarza pogańskiego.** W majątku p. Piotrowskiego pod Kijowem odkryto resztki ołtarza pogańskiego. Jestto jedno z najcenniejszych odkryć archeologicznych. Przed ołtarzem odkryto gruby pokład węgla i popioła, opalonych kości rozmaitych zwierząt domowych i t. p. Znaleziono również resztki jakiejś figury kamiennej, prawdopodobnie posągu bóstwa. Obecny przy odkryciu archeolog praski prof. Pietsch będzie miał odczyt w Pradze o tem odkryciu.

— **Katolicki Zjazd ludowy** rozpoczął wczoraj przed południem swe obrady w Budapeszcie.

— **Warszawski Instytut weterynaryjny.** Rada profesorów warszawskiego Instytutu weterynaryjnego uchwaliła rozpocząć wykłady w Instytucie z dniem dzisiejszym. Podań od kandydatów na I. kurs wpłynęło 269: z tej liczby od prawosławnych 142, Żydów 52, katolików 48, Ormian 4 i ewangelików 8.

— **Międzynarodowy kongres amerykanistów** zakończył wczoraj swe obrady w Wiedniu. Następny kongres odbędzie się w r. 1910 w Buenos Ayres.

Kronika prowincyonalna.

§ Honorowe obywatelstwo. Rada gminna miasta Gródka Jagiellońskiego uchwałą z dnia 9 września b. r. nadała p. Sewerynowi Semlerowi, staroście w Gródku Jagiellońskim, w uznaniu jego zasług około podniesienia dobrobytu gminy miasta Gródka Jagiellońskiego, obywatelstwo honorowe.

§ W Krynicy bawiło do 9 b. m. ogółem 8569 osób.

§ Samobójstwo. W jednym z pokoi gościnnych hotelu „Grand" w Stryju odebrał sobie dnia 13 b. m. życie wystrzałem z rewolweru 20-letni Józef Ptak, b. uczeń gimnazyalny. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika zagraniczna.

* Cholera w Rossyi. Gdy w innych częściach Rossyi cholera, jak się zdaje, zmniejsza się, to Petersburg zdaje się być głównem ogniskiem epidemii. Onegdaj przywieziono do baraków 58 chorych, z których 8 zmarło. Ogólna liczba chorych wynosi 107. Prasa gani niedostateczne zarządzenia i dezorganizacyę w petersburskim miejskim urzędzie sanitarnym, którego szef znajduje się zagranicą na urlopie, a jego zastępca jest chory. Zarządzenia są utrudnione wskutek niechęci wśród ludności i braku wśród niej czystości. W niektórych okolicach chłopi gwałtem sprzeciwiają się budowie baraków epidemicznych.

W ciągu dnia wczorajszego — jak donoszą z Petersburga — zachorowało na cholerę 118 osób, z tego 34 zmarło.

Z Tyflisu donoszą, że 7 osób zachorowało tam na cholerę.

* Wielki zawód spotkał rząd badeński, jak donosi telegram z Heidelbergu. W okolicy Forbacku budowano tunel w górach a jak zwykle się dzieje, przebijano go z dwu stron równocześnie. Obecnie okazało się, że jedna strona od drugiej oddaloną jest w szerz o ośm metrów, czyli że rząd badeński narażony został na stratę 3 i pół milionów marek. Zawinił podobno jeden z włoskich robotników, który z zemsty słup wskazujący drogę ustawił w innem miejscu.

* Z aeronautyki. W miejscowości Tegel — jak donoszą z Berlina — wzniósł się w sobotę o godz. 10 wieczorem balon wojskowy z 4 oficerami i po 13 godzinach podróży wrócił do tej samej miejscowości. Balon przeleciał około 300 kilometrów w wysokości do 1000 metrów.

Wright odbył w sobotę w Waszyngtonie nowy wzlot, który trwał 70 minut i 26 sekund. osiągnął szybkość $36^1/_2$ mil w godzinie.

* Nagrody za odwagę. Niejaki Alcide de Larmée złożył do dyspozycyi rządu francuskiego znaczniejszą sumę, przeznaczoną na nagrody za waleczność, które w kwotach 400 do 800 franków mają być rozdzielane między oficerów, podoficerów i żołnierzy francuskich. Tytułem do otrzymania nagrody będzie n. p. zdobycie sztandaru nieprzyjacielskiego i t. p. Zapis został już wprowadzony w życie, a ministerstwo wezwało komendanta wojsk francuskich w Marokko, aby przedstawił osoby, które uważa za godne nagrody. Armia jednak zajęła stanowisko niechętne wobec zapisu, twierdząc, że sam pomysł obraża stan wojskowy i że waleczność powinna wypływać z wewnętrznych pobudek moralnych i patryotycznych, a nie z chęci zysku. Istnieje zresztą już precedens w tej sprawie. Kiedy Marchand powrócił z Faszody i otrzymał od Towarzystwa geograficznego premię 12.000 franków, przekazał tę sumę na zakłady humanitarne. Tak samo postąpili podoficerowie, gdy po powrocie z wojny madagaskarskiej otrzymali w Marsylii dary pieniężne.

* Samobójstwo milionera. W Bonn zastrzelił się w tych dniach milioner Kreuzberg, wielki przemysłowiec, z powodu wielkich strat, jakie w ostatnich czasach poniósł na giełdzie.

* Orkan. Skutkiem orkanu, szalejącego u wybrzeży Portugalii, zatonęło onegdaj wiele okrętów i statków rybackich. Około 300 ludzi straciło życie.

* Katastrofa na morzu. Z Nowego Jorku donoszą: Według wiadomości, nadesłanych z San Francisco, rozbił się jakiś wielki parowiec o skałę Arena, w odległości 100 mil morskich na północ od San Francisco i natychmiast zatonął wraz ze znajdującą się na nim załogą. Przypuszczają, że jest to parowiec pasażerski „Kieburn", należący do Towarzystwa kolejowego „Great Northern". Łodzie celne udały się natychmiast na miejsce katastrowy i wyłowiły kilka zwłok.

Notatki literacko-artystyczne.

»Polnische Post« Nr. 37. (Wiedeń). Artykuł p. t. „Siczyński" ma na celu przekonać opinię publiczną niemiecką, iż wbrew wszelkim przeciwnym twierdzeniom, nikt z Polaków nie pragnie zemsty na mordercy, lecz, że rzecz idzie o prawidłowe załatwienie całej sprawy przez właściwy sąd karny. Bardzo zajmującym jest artykuł p. Edwarda Neumanna, urzędnika Ministerstwa handlu p. t. „Austryacka marynarka handlowa i interesy Galicyi". „List jarosławski" jest poświęcony wystawie. „Listy czeskie" traktują o stosunkach stworzonych przez kartel żelazny, a zarazem zawierają skargi na niemczenie robotników czeskich i polskich przez zarządy fabryk tegoż kartelu. Do kwestyi kartelu żelaznego powraca stały referent ekonomiczny. Nadto omawia on działalność spekulantów, manewrujących na szkodę producentów ropy naftowej. W dziale ekonomicznym znajduje się też zajmujący artykuł o wywozie rafinowanej nafty galicyjskiej do Niemiec, dalej informacya o projektach Ministerstwa handlu w sprawie popierania przemysłu galicyjskiego. Prócz rubryk informacyjnych bieżących, w odcinku bardzo pouczający dla Niemców obrazek p. t. „Z życia chłopów galicyjskich".

Włoska szkoła śpiewu p. Kamili Falkenbergowej (metoda Giuseppe Lampertiego) rozpoczyna naukę z dniem 15 września (ulica Klonowicza 8).

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek pierwsze przedstawienie operowe: „Cyganerya", opera w 4 akt. Pucciniego. Gościnny występ Ireny Bohuss i pierwszy występ Tadeusza Łowczyńskiego Początek o godz. 7 wieczorem.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Nerwowi", komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Aida" opera w 4 aktach J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej, oraz występ Czesława Muszyńskiego, Stanisława Tarnawskiego i Adama Ludwiga.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Samson", sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wesele", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego, występ Jerzego Rygiera.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki. Drugi gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem K. M. Zichrera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Nerwowi", komedya w 3 aktach W. Sardou.

W poniedziałek po raz drugi „Samson", sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 14 września:

		Razem osób	W tem			
			miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 13 września 1908		301	277	24	230	71
Przybyło w d. 14 września 1908		11	11	—	4	7
Razem . .		312	288	24	234	78
Wyzdrowiało	22	—	13	9	22	—
Umarło	—	—	—	—	—	—
Razem ubyło		22	13	9	22	—
Pozostaje w leczeniu		290	275	15	212	78

Nowo zgłoszeni chorzy w wieku 4 do 7 i w dwu wypadkach po 16 lat życia, pochodzą: w I. okręgu sanitarnym z ul. Owocowej i Zamkowej (2 przypadki); w III. okręgu sanitarnym z ul. Zielonej; w VI. okręgu sanitarnym z ul. Arciszewskiego, Boczkowskiego, Szpitalnej i Szwedzkiej; w VII. okr. sanit. z ul. Arsenalskiej, Boimów i Hetmańskiej. Okręgi II.; IV. i V. nie wykazują za dzień wczorajszy żadnego przypadku szkarlatyny.

Magistrat uchwalił wczoraj dalszy kredyt, a to w kwocie 10.000 koron na cele zwalczania epidemii już to szkarlatyny, już też cholery, na wypadek której poczynione zostaną niezwłocznie wszelkie przewidziane środki zapobiegawcze.

Zarządzenia Rady szkolnej krajowej w sprawie zapobiegania szerzeniu się szkarlatyny. Dnia 14 b. m. odbyło się w Radzie szkolnej krajowej pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta dr. I. Dembowskiego dłuższe posiedzenie referentów i inspektorów krajowych wszystkich trzech sekcyj, poświęcone sprawie zapobiegania szerzeniu się szkarlatyny. W posiedzeniu tem wziął udział także c. k. krajowy referent sanitarny, radca Dworu dr. J. Merunowicz, który przedłożył wyczerpujące sprawozdanie o obecnym stanie tej epidemii we Lwowie i w kraju całym wogóle, a co do Lwowa przedstawił daty o rozszerzeniu szkarlatyny w mieście, zebrane i zestawione przez fizykat miejski. Nad sprawą tą rozwinęła się dłuższa dyskusya. Z zestawienia fizykatu wynika, że epidemia obecnie skoncentrowana jest w kilku punktach miasta. Ta okoliczność tem bardziej utwierdziła zebranie w zapatrywaniu, że celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii należy wydawać jak najściślejsze zarządzenia, ale że wypada je indywidualizować stosownie do poszczególnych warunków, a unikać zarządzeń ryczałtowych, które pozornie tylko czynią wrażenie, a w rzeczywistości osłabiają nawet akcyę. Nie ulega wątpliwości, że ryczałtowe zamknięcie wszystkich szkół byłoby jednym ze środków do stłumienia epidemii, ale zamknięcie takie musiałoby mieć chyba charakter nieograniczony co do kresu czasowego, gdyż krótszy, n. p. 2-tygodniowy okres nie mógłby bezwarunkowo doprowadzić do zupełnego przełamania epidemii. Odroczenie zaś otwarcia nauki na czas nieograniczony miałoby dla uczniów i ich rodzin, a nawet dla całego miasta nieobliczalne następstwa.

Ludzie zamożniejsi możeby wtedy pomyśleli o tymczasowem przeniesieniu swych synów do zakładów w innych miejscowościach; uczniowie zaś klas mniej zamożnych, skazani na przymusową dłuższą bezczynność i na bezcelowe wałęsanie się po mieście, byliby narażeni na rozmaite niebezpieczeństwa nawet pod względem hygienicznym. Odroczenie dotychczasowe rozpoczęcia nauki szkolnej o dwa tygodnie nie przełamało natężenia epidemii, ale pozwoliło organom sanitarnym przeprowadzić jak najdokładniejszą ewidencyę wypadków i domów, dotkniętych szkarlatyną. Stosownie do wyników narady, Rada szkolna krajowa wystosowała już wczoraj wezwanie, ażeby fizykat miejski autografowany spis mieszkań, nawiedzonych szkarlatyną, rozesłał wszystkim kierownikom i dyrektorom szkół ludowych i średnich i to tak publicznych jak i prywatnych, i ażeby również doręczał im dalsze uzupełnienia tego spisu. Młodzież pochodząca z tych domów, nie ma być dopuszczana do szkoły, dopóki fizykat nie skonstatuje istnia choroby w tem miejscu, póki nie przeprowadzi dezynfekcyi i nie da uczniowi poświadczenia, że ustało niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy przez niego. W tym kierunku otrzymają zarządy szkół stanowcze polecenie i wskazówki od Rady szkolnej krajowej a to szkoły ludowe za pośrednictwem Rady szkolnej okręgowej miejskiej a dyrekcye szkół średnich bezpośrednio.

Trzymając się jedynie racyonalnej zasady indywidualizowania, Rada szkolna krajowa nie wyklucza możliwości zamykania czasowego poszczególnych klas, a w danym razie i szkół całych, gdyby wypadki epidemii występowały w groźniejszej ilości i groźniejszej formie pośród młodzieży pewnej klasy. I pod tym względem otrzymały Rada szkolna okręgowa miejska i dyrekcye szkół średnich szczegółowe i jasne wskazówki. Również postanowiła Rada szkolna krajowa uwzględnić zaniepokojenie niektórych rodziców, którzy czasem wprost obawiają się zetknięcia swoich dzieci z ogółem młodzieży ze względu na możliwość nabawienia się szkarlatyny. Jeżeli rodzice tacy osobiście lub pisemnie oświadczą, że nie posyłają dzieci do szkoły ze względu na możliwość zakażenia, w takim razie absencye te mają być dzieciom tym usprawiedliwiane w szkołach ludowych i w niższych klasach szkół średnich. Niema potrzeby rozszerzenia tego postanowienia na klasy wyższe szkół średnich wobec skonstatowanego faktu, że epidemii obecnej ulegają niemal wyłącznie dzieci w wieku przedszkolnym i najmłodsze dzieci szkolne. W końcu Rada szkolna krajowa uważała za rzecz pożądaną zwrócić się z gorącym apelem do rodziców i do publiczności wogóle, ażeby przez wczesne donoszenie o wszystkich podejrzanych wypadkach przyczyniali się do tłumienia epidemii i ułatwiali zadanie władzom szkolnym i sanitarnym.

Nad dziećmi, uczęszczającemi obecnie do szkoły, będzie rozciągnięty jak najściślejszy nadzór i pod tym względem zawierają rozporządzenia Rady krajowej, skierowane do Rady okręgowej miejskiej i do dyrekcyi zakładów średnich, jak najdokładniejsze wskazówki. Kierownicy i dyrektorowie szkół mają codziennie obchodzić wszystkie klasy a w razie spostrzeżenia jakichkolwiek niepokojących objawów u którego ucznia, choćby n. p. podniesionej temperatury lub bolu gardła, odsyłać tego ucznia do domu a zawiadamiać równocześnie o tem fizykat. Magistrat ma dostarczyć zarządom szkół z pas kartek z formularzami na stosowne zawiadomienia.

Natomiast postanowiła Rada szkolna odroczyć rozpoczęcie nauki w przemysłowych szkołach uzupełniających we Lwowie do dnia 1 października b. r. Terminatorowie bowiem, uczęszczający do tych szkół, umieszczeni niekiedy bardzo niehygienicznie, używani często do obsługi w domu i do bawienia dzieci, szczególnie są narażeni na możliwość częstego stykania się z choremi osobami, a ponieważ nauka szkół uzupełniających odbywa się zazwyczaj w wieczornych godzinach, w lokalnościach szkół ludowych i wydziałowych, przeto mogą uczniowie tacy bardzo łatwo zanieść zarazki do budynków szkolnych. Wydział opiekujący się temi szkołami otrzymał polecenie, ażeby w porozumieniu z magistratem i fizykatem zużytkował czas odroczenia na obmyślenie środków zapobiegawczych na przyszłość.

Na posiedzeniu omawiano także stosunki epidemii w innych miejscowościach na prowincyi. Uznano, że niema powodu do jakichkolwiek ogólnych zarządzeń. Gdyby jednakże nadeszły jakie sprawozdania ważne, będą rozszerzone na te dotknięte miejsca powyższe zarządzenia. Zarządzenia te podano jednakże do wiadomości Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej, a to ze względu na stosunki gmin podmiejskich, stykających się ze Lwowem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 13 września.

Bank austro-węgierski w ostatnim wykazie zaznaczył przypływ złota w znacznej ilości. W ostatnim tygodniu przybyło mu 9 milionów, tak, że zapas złota wynosi obecnie 1.148 milionów koron. Od lipca przybyło zatem przeszło 24 milionów przeważnie z Londynu.

Natomiast w Banku angielskim zapas złota nieustannie się zmniejsza. Wynosi on obecnie 38·15 milionów funtów szterlingów, jest zatem mniejszy o 0·19 mil. funtów, aniżeli w poprzednim tygodniu. Tak samo zmniejszył się obrót banknotów o 0·4 milionów na 29·1 milionów funtów szterlingów. Z tego powodu rezerwa podniosła się o 0·2 milionów i wynosi obecnie 27·5 milionów funtów. Żądania gotówki w Banku zmniejszyły się znacznie, skutkiem czego zmniejszył się i portfel wekslowy, a powiększyły się prywatne wierzytelności. Ewolucye te są wypływem łatwości otrzymania gotówki, pomimo, że eskont podwyższył się w ubiegłym tygodniu o $^1/_8$ procent i wynosi obecnie $1^5/_8$ od sta. Wogóle miesiąc wrzesień pomyślnie rozpoczął się w Londynie. Spekulacya obudziła się z apatyi, a pomimo twierdzenia, że nikt walorów amerykańskich nie kupuje, kurs funtów szterlingów na giełdzie nowojorskiej dowodzi, że tak nie jest. Faktem jest, że kontynent, a mianowicie Niemcy i Holandya od szeregu miesięcy zakupują amerykańskie papiery, które znacznie podniosły się w cenie.

Najlepszy to dowód, że czasy się zmieniły, że Ameryka wyszła już prawie z przesilenia, o którem zaczyna zapominać. Giełda jest najlepszym barometrem dla stanu ekonomicznego danego kraju. Skoro akcye kopalń miedzi idą w górę, widać, że przemysł amerykański konsumuje więcej miedzi, skoro zaś przemysł się podnosi, więc zyski będą większe. Odbija się to natychmiast na kursie akcyj kopalń dyamentu, gdyż spekulacya oblicza, iż przemysłowcy robiąc dobre interesy, zakupywać będą biżuterye. I rzeczywiście akcye dyamentowe poszły znacznie w górę, tak samo i akcye kopalń złota. Największe mają powodzenie wśród szerokiej publiczności akcye nowych kopalń złota, które. jeszcze wcale nie produkują. Publiczność jest rozgorączkowana, nadzieja wielkich zysków popycha do tak masowego kupna, że akcye takie puszczone w obieg o nominalnej wartości jednego funta szterlinga, notują obecnie 9 funtów.

Bankructwo amerykańskiej firmy A. O. Brown & Comp., angażowanej na *baisse* przeważnie w Londynie, nie wywołało wielkiego wrażenia. Zauważono w ostatnich czasach trudności w wypłatach u tej firmy i zwolna cofano jej kredyt. Wkrótce kryda nastąpić musiała. Szło jednak o to, by sprawę załatwić bez większego wstrząśnienia na gieł-

dzie, co natychmiast odbić by się musiało na innych targach europejskich. Nie chciano więc dopuścić do jej bankructwa i zapytano, ile ona posiada jeszcze gotówki. Okazało się, że pozostaje jeszcze 2 miliony dolarów. Zabrano $1\frac{3}{4}$ miliona, a 250.000 dolarów pozostawiono jej dla robienia dalszych interesów. Na razie przez kilka miesięcy był spokój. Zdawało się, że firma obracać będzie tym kapitałem ostrożnie i zwolna powetuje dawne straty. Dostarczono jej bowiem wszystkie walory dla pokrycia zobowiązań, co nawet wywołało w swoim czasie olbrzymi obrót na targu efektów. Bankructwo to jest powodem tego, że pomimo kolosalnych o brotów (szło o kilkaset milionów dolarów) — kursa wcale nie poszły w górę. Firma jednak, pomimo tych ułatwień, nie była w stanie zadość uczynić wszystkim swym zobowiązaniom i runęła.

Świat finansowy podaje co chwila inne powody, dla których kursa amerykańskich walorów idą w górę. Podnoszą się one dlatego, ponieważ koleje mają podnieść frachty i znowu podnoszą się dlatego, że koleje zdecydowały się frachtów wcale nie podwyższać. To znowu podnoszą się dlatego, ponieważ rząd wcale nie interweniuje wobec tego, iż koleje węglowe nie chcą rozwiązać swych interesów węglowych, jakie prowadzą wbrew ustawie, i podnoszą się znowu dlatego, ponieważ rozeszła się wiadomość, iż rząd zdecydował się w tej sprawie interweniować. Wszystkie powody są zatem dobre, by usprawiedliwić ciągłe podnoszenie się kursu walorów amerykańskich. Powem jednak pewnym, to bezprzecznie jest dobra wiadomość o stanie amerykańskiego przemysłu żelaznego i stalowego. Faktem jest, że po raz pierwszy od długiego czasu zamówiono w Anglii olbrzymi ładunek surowego żelaza dla Ameryki.

Sejm.

(1 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 15 września.

Po uroczystych nabożeństwach w kościele archikatedralnym obrz. łac. i w cerkwi św. Jura zebrał się dziś nowoobrany Sejm na pierwsze posiedzenie I. sesyi IX. peryodu.

Z okazyi otwarcia Sejmu z gmachu sejmowego, wieży ratuszowej i wielu gmachów publicznych powiewają chorągwie o barwach krajowych i narodowych.

Już przed godziną 11 poczęła się sala obrad zapełniać posłami, z których bardzo wielu przybyło w bogatych strojach polskich, posłowie włościańscy zaś w sukmanach.

Na ławie rządowej zajęli miejsca: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, Komisarz rządowy Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i komisarz powiatowy dr. Stefan Skrzyński.

Z książąt Kościoła przybyli: JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz i JE. ks. Biskup przemyski dr. Pelczar.

Loże i galerye wypełniła po brzegi publiczność.

O godzinie 11 minut 40 zabrał głos JE. P. Namiestnik i zawiadomił Izbę, że Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. zamianował JE. Stanisława hr. Badeniego Marszałkiem krajowym, a Najwyższem postanowieniem z dnia 8 września b. r. JE. ks. Metropolitę Andrzeja hr. Szeptyckiego Zastępcą Marszałka krajowego w kierowaniu obradami sejmowemi.

Następnie wezwał P. Namiestnik P. Marszałka krajowego do złożenia przyrzeczenia poselskiego.

P. Namiestnik odczytał przepisaną rotę przysięgi na wierność i posłuszeństwo Najj. Panu, przestrzeganie ustaw i sumienne wypełnianie obowiązków, a P. Marszałek krajowy złożył ślubowanie przez wypowiedzenie słowa: „Przyrzekam" i przez podanie ręki JE. Panu Namiestnikowi.

JE. P. Marszałek krajowy obejmując przewodnictwo, zawiadomił najpierw Izbę, iż Najj. Pan patentem z dnia 5 września b. r. zwołał Sejm na I. sesyę IX. peryodu, a powoławszy na prowizorycznych sekretarzy posłów: Mieczysława Urbańskiego, Stanisława Henryka hr. Badeniego, Wasunga i Kiweluka, przemówił w te słowa:

Mowa JE. Marszałka hr. Badeniego.

Wysoki Sejmie! Łaską Najjaśniejszego Pana zamianowany po raz trzeci Marszałkiem krajowym, mam zaszczyt Panów jak najserdeczniej powitać i proszę, byście mi Panowie w spełnianiu moich obowiązków udzielili tak potrzebnego mi poparcia i nie odmawiali zaufania.

Nie potrzebuję zapewniać, że zrobię wszystko, co odemnie zależy, by powagę i stanowisko Sejmu utrzymać, a tak całemu Sejmowi, jak i każdemu z posłów wykonywanie praw i spełnianie obowiązków umożliwić i ułatwić.

Polityczne stanowisko Sejmu na podstawie historycznej oparte utrzymać i wzmacniać, kraj kulturalnie, etycznie i ekonomicznie podnosić i rozwijać, rozumieć i odczuwać rzeczywiste potrzeby najszerszych warstw społecznych, dążyć do tego, by wszyscy bez żadnego wyjątku mieszkańcy tego kraju szukali i znaleźli w Sejmie obronę swych praw, rzecznika upranionych interesów, a w miarę sił zaspokojenie swych potrzeb i życzeń, stworzenie warunków, któreby każdemu umożliwiły pielęgnowanie swej narodowości i dążenie do jej rozwoju — oto myśli przewodnie, które nas wszystkich łączą w chwili, gdy rozpoczynamy nową sesyę sejmową.

Łudzić się nie można i nie trzeba, że w wyborze dróg i środków, które do tego celu wiodą, są między nami wielkie różnice, które jednak maleć mogą i powinny, jeżeli mieć będziemy zawsze na oku całość celów, do których dążymy i uznawać będziemy nawzajem dobrą wiarę i szczerość zamiarów.

Warunki, wśród których Sejm rozpoczyna swą pracę, nie są pomyślne. Z jednej strony zostajemy jeszcze zawsze pod wrażeniem wstrętnej i potwornej zbrodni, spełnionej na jednym z tych, którzy byli nam najdrożsi i najpotrzebniejsi — i nie możemy zapomnieć, że ta zbrodnia nie była przez wszystkich jednomiernie potępiona i napiętnowana. (Posłowie słuchają stojąc).

Dlatego też dziś pierwszym zadatkiem choć częściowej naprawy stosunków być powinno, byśmy wszyscy bez żadnego wyjątku złączyli się zgodnie i jednomyślnie nietylko w potępieniu zbrodniczego a wstrętnego czynu, ale wspólnie i szczerze szukali środków, by piętnować, uniemożebnić te hasła nienawiści i sztuczne rozbudzanie namiętności, które wiodą do zbrodni i zguby kraju.

Obrona praw narodowych, walka o nie choćby jak najostrzejsza na drodze legalnej, jest uznanem prawem narodu, oraz jednostki, ale granicą w tej walce musi być prawda, etyka, sprawiedliwość i dobro całego kraju.

Pragnę gorąco, by obrady tego Sejmu stworzyły na razie choćby tylko podstawę i fundament do przywrócenia między oboma narodami takich stosunków, w których porozumienie stałoby się możliwe.

Czynnikami, które to porozumienie ułatwić powinny, pozostaną zawsze i niezmiennie: wspólność religii, z którą oba narody są nierozerwalnie złączone, konieczność dziejowa, byśmy się wspólnemi siłami przyczyniali do potęgi Państwa, w którem jedynie znajdujemy warunki i możność rozwoju naszych narodowości i nakoniec ta wielka prawda, stwierdzona przykładami licznymi, że w jednym i tym samym kraju rozwijać się mogą obie narodowości bez szkody dla siebie i dla całości, a przeciwnie, ciągła walka wyczerpuje siły i pozbawia odporności.

(Po rusku): Z drugiej strony stoimy wobec ekonomicznej klęski znacznej części kraju, która musi osłabić jego siłę, energię i przedsiębiorczość w pracy.

Wszelkie cyfry i daty, które Rząd zebrał i te, które Wydział krajowy Panom przedkłada, nie mogą być ani ścisłe, ani dokładne, wystarczają jednak aż nadto, by stwierdzić w części kraju wielką klęskę, a w innej znaczne szkody.

Z inicyatywy Rządu, co z uznaniem podnieść należy i środkami przez Państwo dostarczonymi wdrożoną została akcya ratunkowa, której szczegóły nie do mnie należą.

Wydział krajowy wyczerpał w zupełności środki, które pozostały z kredytu przez Wys. Sejm w roku zeszłym uchwalonego, a obecnie przedkłada wnioski, które przedewszystkiem mają umożliwić przywrócenie do dawnego stanu komunikacyj, przez klęski elementarne zniszczonych.

Nie przesądzając uchwał wys. Sejmu sądzę, że środki, które kraj na cele akcyi zapomogowej przeznaczy, nie mogą być obfite, gdyż pochodzą w znacznej części od tych właśnie, którzy klęskami elementarnemi dotknięci zostali.

(Po polsku) Jest obowiązkiem całego społeczeństwa czuwać nad tem, by środki, które przez kraj i Państwo dostarczone zostaną, użyte były wyłącznie na rzecz tych okolic i jednostek, które w rzeczywistości klęską dotknięte zostały.

Używanie funduszów zapomogowych tam, gdzie jest może pewne zmniejszenie renty, ale niema klęski, lub też wykonywanie z tych funduszów choćby pożytecznych robót publicznych w tych częściach kraju, gdzie klęski nie było, lub gdzie ludność zarobku nie potrzebuje, jest krzywdą tych, którzy bez pomocy publicznej obejść się nie mogą i których byt ekonomiczny jest zagrożony.

W naszem życiu publicznem stwierdzić należy fakt pomyślny, który nie powinien pozostać bez wpływu na tok spraw sejmowych.

W parlamencie wiedeńskim miłość i interes kraju sprowadziły wszystkie stronnictwa na gruncie narodowym stojące do jednego szeregu, choć żadne z nich przez to od swych zasad nie odstąpiło i swych myśli przewodnich nie porzuciło.

Fakt ten przyjął kraj cały z radością, bo nam dodaje siły na zewnątrz i wewnątrz.

Mam nadzieję, że obrady Sejmu stronnictwa złączone w Wiedniu przy wspólnej pracy bardziej jeszcze zespolą na pożytek i dla dobra kraju, co stanie się z pewnością, jeżeli unikać będziemy z dobrą wolą i dobrą wiarą tego, co dzieli i wspólną dodatnią pracę utrudnia.

Zdaje mi się, że w tej mierze powinien Sejm być przykładem i drogowskazem dla kraju tak, by ustała w zupełności pojawiająca się jeszcze tu i ówdzie w różnych stronnictwach w ich wzajemnym do siebie stosunku, a zatruwająca życie publiczne taktyka rzucania podejrzeń, nie zawsze szczerych oskarżeń i podawania w wątpliwość dobrej woli i czystości zamiarów bez względu na to, zkąd i przeciw komu ta szkodliwa taktyka wychodzi.

Wydział krajowy przedkłada budżety na rok bieżący i na rok przyszły.

Wydatki w budżecie na rok 1909 wynoszą 52 milionów koron, a gdy wszelkie dochody funduszu krajowego wraz z dodatkami do podatków, obliczonymi wedle stopy w ostatnim roku uchwalonej, wynoszą 41 milionów, pozostaje niedobór 11 milionów, dla pokrycia którego nie ma innej drogi, jak zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki.

Piąta zatem część preliminowanych wydatków zwyczajnych musi być pokryta krótkoterminową pożyczką. Jest to fakt poważny, dla stanu finansów krajowych znamienny i który zechce wysoka Izba mieć przed oczyma podczas swych obrad i uchwał.

Jeżeli zaciągniemy pożyczkę krótkoterminową 11 milionów w funduszu propinacyjnym, będziemy temu funduszowi winni 24 milionów, t. j. właśnie tyle, ile się od tego funduszu z końcem okresu propinacyjnego spodziewać możemy.

Rok 1910 będzie rokiem krytycznym, bo nie będziemy już mogli zaciągnąć krótkoterminowej pożyczki w funduszu propinacyjnym, a ustawa o opłatach na piwo nie wejdzie jeszcze w życie.

Biorąc nawet w rachubę uchwalenie przedłożenia rządowego o podwyższeniu podatku od wódki z udziałem dla kraju wyższym niż to projekt rządowy przewiduje, biorąc dalej w rachubę od roku 1911 dochód z opłat od piwa, stwierdzić można z całą ścisłością już dzisiaj, że dochodami tymi nowymi pokryjemy w roku 1911 wydatki funduszu krajowego tylko w takim razie, jeżeli wzrost wydatków corocznie będzie ściśle normalnym i nie wyższym niż 2 miliony koron rocznie.

Przedstawiając te suche a wymowne cyfry Wys. Izbie, nie mam zamiaru wpływać na jej uchwały w tym kierunku, by istotne potrzeby kraju nie miały być zaspakajane; sądzę tylko, że przy każdym nowym a znaczniejszym wydatku, obok jego użyteczności, powinna być brana w rachubę finansowa możność kraju.

Obowiązek i prawo wskazywania Wys. Izbie w każdym wypadku granic finansowej możności kraju i ostrzegania przed wydatkami, wychodzącymi po za te granice, należeć powinny do Wydziału krajowego. Ale zwracam uwagę Wys. Sejmu, że Wydział krajowy w Sejmie nie jest samoistnym czynnikiem konstytucyjnym, tak jak nim jest Rząd wobec Izby posłów, lecz jest emanacyą Sejmu, jego organem i wykonawcą jego woli.

Wydział krajowy przeto tylko w takim razie obowiązek ten spełnić może skutecznie, jeżeli nabędzie przekonania, że spełniając go, stosuje się do woli Wys. Sejmu i jeżeli uchwały tak komisyj, jak i Wys. Sejmu stwierdzą, że Wys. Sejm w Wydziale krajowym rzeczywistego szafarza skarbu krajowego mieć chce i za takiego go uznaje.

Mając przed oczyma program prac sejmowych na całe obecnie zaczynające się sześciolecie, wysuwają się przedewszystkiem dwie sprawy pierwszorzędnego znaczenia.

Pierwsza, która już zajmowała Sejm w ostatniej sesyi, to reforma wyborcza do Sejmu; nie mam żadnego powodu do zmiany stanowiska, jakie w tej sprawie zająłem, zagajając ostatnią sesyę sejmową i nie wątpię, że bardzo znaczna większość tej Izby zechce w myśl wypowiadanych przez wszystkie stronnictwa zdań, przyznać prawo wyborcze tym, którzy go dotychczas nie posiadali — pamiętając równocześnie, by przez tę reformę nie wykluczać od udziału w Sejmie tych czynników, którym obecne prawo wyborcze wybitny udział w składzie Sejmu zapewniało.

Pomimo trudności, które się już w czasie ostatniej sesyi sejmowej wyłoniły, sądzę, że spełnienie tego zadania jest możliwe przy dobrej woli, wyrozumiałości, unikając przywiązywania zbytniej wagi do utartych haseł i formułek. Leży z pewnością w interesie całego kraju i Sejmu, by najszersze warstwy wzięły udział w pracy tego Sejmu, a tem samem dzieliły odpowiedzialność za tok spraw krajowych.

Jest także koniecznem, by Sejm przystąpił do dzieła reformy w spokoju i w chwili odpowiedniej, by ponownie brakiem czasu nie został zaskoczony.

Bez kompromisu i porozumienia między wszystkiemi stronnictwami przeprowadzenie reformy wyborczej uważam za niemożliwe — o tem już dziś pamiętać należy. Konieczną jest także szczerość już w pierwszej chwili, gdy sprawa reformy wyborczej z którejkolwiek strony wprowadzona zostanie do obrad Wys. Sejmu; stawianie bardzo daleko idących żądań z zamiarem przeprowadzenia choćby tylko ich małej części, stosowanie przeto do kwestyj politycznych zasad przetargu handlowego, spotka się wprawdzie z wielką wyrozumiałością w samym Sejmie, zyska nawet w pierwszej chwili uznanie szerokich kół, ale później wywoła niesmak i niezadowolenie w kraju, bo budzi oczekiwania i nadzieje, o których z góry wiedzieć możemy, że urzeczywistnić się nie dadzą.

Drugą sprawą, która będzie z pewnością przedmiotem obrad i uchwał Wys. Izby, jest sprawa reformy gminnej. Kiedy przed laty 13 po raz pierwszy z tego miejsca przemawiałem, wypowiedziałem zdanie, że tylko taka reforma gminna jest możliwa, która złączy w najniższem ciele administracyjnem, a więc w gminie, wszystkich mieszkańców tego kraju. Dodałem jednak, że dla takiej reformy gminnej musi być grunt w kraju przygotowany przez uchwalenie ustaw specyalnych, na tej samej myśli opartych.

Dziś, Panowie, to się już stało i uznać trzeba, że grunt w kraju jest dostatecznie przygotowany i że do tego trudnego dzieła przystąpić należy.

Celem reformy musi być silna gmina, obejmująca wszystkich jej mieszkańców tak, aby ta gmina stała się istotną podstawą samorządu kraju, miała warunki uczciwej, zapobiegliwej, dbałej o dobro ogółu administracyi publicznej.

Punktem wyjścia reformy musi być zniesienie obszarów dworskich jako organów administracyi publicznej.

Wiem, Panowie, że taka reforma ustawy gminnej jest połączona z ciężką ofiarą tych, którzy dziś już walczą w najtrudniejszych warunkach dla utrzymania ziemi ojczystej; wiem, że takich ofiar z lekkiem sercem domagać się nie wolno — ale wiem także, że jeżeli w dobrze zrozumianym interesie własnym ponosimy nieraz daleko cięższe ofiary na rzecz Państwa i kraju, to tam, gdzie idzie o pierwszorzędny interes społeczny i narodowy, tam, gdzie idzie o podwaliny samorządu, tam, gdzie idzie o przyszłość kraju, tam wahać się nie możemy.

Przypomnieć dziś trzeba, że kiedy w r. 1866 Sejm uchwalił obecną ustawę gminną, wybitni politycy z obozu konserwatywnego złączenia obszaru dworskiego z gminą domagali się, a ci, którzy obecnej ustawy bronili, powoływali się głównie na niechęć ludu połączenia się w gminie z dworem, wyrażali jednak równocześnie życzenie, by ta niechęć kiedyś ustała, a wtedy będzie pora do odpowiedniej reformy.

Dziś, Panowie, ta chwila nadeszła, a naszą rzeczą to dane przyrzeczenie spełnić. Sądzę, że nie możemy przyjąć odpowiedzialności, gdyby nas kiedyś mógł spotkać zarzut, żeśmy z właściwej chwili skorzystać nie umieli i gdyby do naszych lub naszych następców uszu doleciało złowrogie w naszych dziejach słowo „zapóźno".

Jeżeli wys. Izba potrzebę takiej reformy gminnej uzna, będzie rzeczą Wydziału krajowego odpowiedni projekt reformy przygotować na zasadach sprawiedliwości i słuszności z możliwem unikaniem zbytniego obciążenia tych, którzy dziś do składu gminy nie należą.

Ubolewać trzeba, że uchwalona w roku zeszłym ustawa łowiecka nie została przedłożona do Najwyższej sankcyi.

Dotąd Wydział krajowy nie ma wiadomości, jakich zmian domaga się c. k. Rząd, by ustawę do Najwyższej sankcyi przedłożyć; wiadomem mi jest, że już w najbliższych dniach otrzymamy w tej mierze autentyczną informacyę, a wtedy Wydział krajowy bezzwłocznie projekt ustawy wysokiemu Sejmowi przedłoży, tak, aby jeszcze w tej sesyi uchwalony być mógł.

Sądzę, że odpowiem życzeniu Izby, jeżeli w jej imieniu powitam najserdeczniej obecnego Namiestnika JE. dr. Bobrzyńskiego i dam wyraz zaufaniu, z jakiem kraj przyjął objęcie przez niego trudnego i ciężkiego stanowiska. Pragniemy mu spełnienie tego zadania przez poparcie i zaufanie Sejmu i kraju ułatwić, a nawzajem liczymy na jego pomoc i życzliwe współdziałanie w naszych pracach, czego najlepszą rękojmią jest dotychczasowa jego działalność w Sejmie i kraju.

Coroczne obrady Sejmu rozpoczynamy zwróceniem myśli i serc naszych do Osoby Najjaśniejszego Pana. (Posłowie powstają z miejsc).

Dziś serca nasze jeszcze żywiej biją, bo w tym roku święto rodzinne dla ludów tej Monarchii, Jubileusz 60-letnich Rządów Cesarza i Króla naszego.

Dziś bardziej, niż kiedykolwiek pamiętamy, że On to dzięki Swej mądrości i sercu uczynił Austryę potężną, bo ją oparł na głębokiem i świadomem przywiązaniu ludów: dobro i interes Państwa stawiał ponad Swoją Osobę i najsroższe własne cierpienia; przywrócił prawa narodowe, usunął dawne zapory, otworzył drogę konstytucyjnej wolno-

ści, strzegąc równego wymiaru dla jednostek i równego podziału swobód dla narodów.

Dziś otoczony jest czcią całego świata cywilizowanego i miłością wszystkich Swych ludów.

My korzystamy z Jego łask i dobrodziejstw, niespożytych darów równouprawnienia, ze swobód narodowych, z Jego ojcowskiej troskliwości i dobroci.

A dziś łączymy się ze wszystkimi innymi ludami w gorącem życzeniu, by po tylu znojach, trudach i nieszczęściach dalsze lata przyniosły Mu pogodę i ukojenie.

Jako akt wdzięczności dla Osoby Najjaśniejszego Pana złożyliśmy nasze myśli i uczucia w wyrazach: Przy Tobie stoimy i stać chcemy, Najjaśniejszy Panie!

Tego uroczystego przyrzeczenia dochowamy zawsze wiernie, w chwilach radości i w chwilach smutku.

My nigdy nie zapomnimy, że kiedy się wszyscy od nas odwrócili, On jeden obdarzył nas Swą opieką i Swem sercem, On jeden nas rozumiał.

Niech więc tych uczuć wyrazem będzie okrzyk, który za nami powtórzy kraj cały — Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!

Okrzyk ten Izba po trzykroć z zapałem powtórzyła.

Mowę JE. P. Marszałka przerywała Izba kilkakrotnie brawami, ustęp zaś, w którym JE. P. Marszałek krajowy powitał JE. dr. Michała Bobrzyńskiego, jako Namiestnika Galicyi, nagrodzono hucznymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński i przemówił w te słowa:

Mowa JE. P. Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego.

Wysoki Sejmie!

Mianowany łaską Najjaśniejszego Pana Namiestnikiem Galicyi, objąłem urząd z silnem postanowieniem utrzymania w kraju publicznego spokoju, poszanowania ustaw i powagi władzy. Wdzięczny jestem społeczeństwu, które zrozumiawszy i odczuwszy grozę położenia, wywołanego tragicznym zgonem mego nieodżałowanego poprzednika, połączyło się ze mną w tem postanowieniu utrzymania spokoju, zawiesiło nawet walki stronnicze i ułatwiło mi niezmiernie zadanie. Nie potrzebowałem się uciekać do ostrzejszych środków. Gdzie groziło zakłócenie porządku, wystarczało wysłanie urzędnika Namiestnictwa, wysłuchanie skarg, perswazya i zarządzenie. Kilka nieprzewidzianych wypadków czynnego oporu władzy, jakkolwiek nad nimi boleję, miało charakter tak lokalny i sporadyczny, że z ogólnem usposobieniem umysłów nie było w związku i jakkolwiek głośnem odbiło się echem, nie zdołało na nie szkodliwie oddziałać. W każdym z tych przypadków zarządziłem zaraz ścisłe dochodzenie administracyjne przez wyższego urzędnika Namiestnictwa, nietylko dla stwierdzenia samego zajścia, nietylko dla zbadania, czy organa władzy publicznej nie ponoszą w niem jakiej winy, lecz także dla zbadania i możliwego usunięcia przyczyn, które je wywołały. Rozprawy sądowe, które niebawem nastąpią, każde z tych zajść ostatecznie wyjaśnią.

Zdecydowany utrzymać porządek publiczny, nie mogę jednak każdego goretszego, namiętniejszego objawu życia publicznego w naszem społeczeństwie, każdego zgromadzenia pod gołem niebem, każdego pochodu lub ćwiczenia, urządzanych choćby przez radykalne stronnictwo lub stowarzyszenie, byle w granicach ustaw, brać za zagrożenie tego porządku i przeciw niemu aparat władzy mobilizować. Jeżeli są objawy złe, jeżeli życiu publicznemu szkodzą, to społeczeństwo samo zbudzić się przeciw nim powinno. Niech z jego łona powstają, niech tworzą się i organizują stronnictwa przeciwne i z tem co uważają za złe, wystąpią do walki. Niech korzystają z tej swobody działania, która w państwie konstytucyjnem i im także, nietylko prądom radykalnym, dostała się w udziale. Władza publiczna, któraby to całe zadanie brała na siebie, osłabiałaby przez to najlepsze, najzdrowsze żywioły w społeczeństwie, odbierałaby im tę siłę, tę ufność w siebie i tę wprawę w życiu publicznem, bez których żaden kierunek nie ma przyszłości.

Władza biorąca na siebie te społeczne zadania, oddająca się na usługi choćby najlepszych, politycznie najwięcej dojrzałych i wytrawnych stronnictw, nie miałaby nadto powagi i siły wówczas, gdy obowiązek nakazuje jej wkroczyć, gdy walka polityczna czy społeczna granice prawa zaczyna przekraczać, a tę powagę i siłę ja dla mego rządu i dla podległych mi władz i ich organów w całej pełni pragnę zachować.

Im większe mamy swobody obywatelskie, im dalej odemnie jest myśl ich ograniczania, tem więcej dbać muszę o to, tem więcej dbać powinno samo społeczeństwo, aby każdy organ władzy publicznej, spełniający swoje ciężkie zadanie, znalazł w niem posłuch. Możliwym nadużyciom władza przełożona nie pobłaża z pewnością, ale środkiem przeciw nim jest tylko skarga, nie zaś opór lub samowola, która do represyi zmusza.

Zachowując jednak środki represyjne na wypadek koniecznej potrzeby, zdaję sobie zupełnie sprawę, że do utrzymania publicznego spokoju inny środek skuteczniej prowadzi. Jest nim dobra administracya, administracya bezstronna naprawdę i sprawiedliwa, która życzenia ludności wyprzedza, potrzeby jej zaspokaja, rany goi a temsamem usuwa materyał skarg agitatorom i agitacyi. Temu zadaniu pragnę wszystkie siły moje poświęcić.

Idzie tu najpierw o stworzenie aparatu administracyjnego, który w kraju naszym ilościowo, a po części i jakościowo nie odpowiada wielkim, wzmożonym niezmiernie zadaniom nowoczesnej, dzisiejszej administracyi. Obejmując urząd, uzyskałem zapewnienie, że Rząd centralny w tym kierunku nie poskąpi mi pomocy i środków. Przedewszystkiem podjąć musiałem to, co w granicach ustaw przeprowadzić można. W Namiestnictwie przeprowadziłem nowe ugrupowanie biur według natury spraw na cztery oddziały: gminny, techniczno-sanitarny, kościelno-fundacyjny i gospodarczy, na czele każdego takiego oddziału postawiłem jednego z Wiceprezydentów lub radców Dworu, który nietylko jak dotychczas w zastępstwie Namiestnika będzie aprobował referaty, lecz będzie także kierował urzędnikami i sprawami, należącemi do jego oddziału w całym kraju. Dla bliższego i lepszego nadzoru nad starostwami zaprojektowałem utworzenie siedmiu inspektoratów po największych miastach. Mam nadzieję, że rozkładając w ten sposób odpowiedzialność za prawidłowy tok administracyi na większą liczbę dzielnych i doświadczonych urzędników, wciągając ich do kierownictwa i tworząc im zakres samodzielnego działania, dźwignę jednolitość i sprężystość naszej administracyi. Czasy i stosunki, w których Namiestnik sam mógł wszystkiemi sprawami i wszystkimi urzędnikami osobiście kierować, minęły. Uznając zarazem, że starostowie w obecnych tak rozległych powiatach nie mają bezpośredniej z ludnością styczności, podjąłem akcyę powiększenia liczby starostw w szerszem niż dotychczas tempie, a prace nad tworzeniem nowych starostw w pełnym są toku.

W miarę jak aparat administracyjny będzie się ulepszał, łatwiej też będzie usuwać z niego formalizm i biurokratyzm, natchnąć go tą inicyatywą w podejmowaniu i załatwianiu spraw, której mu jeszcze brakuje. Próby podjęte przezemnie w tym kierunku przekonały mnie, że na dobrą wolę i najlepszą chęć urzędników mogę liczyć. Nie będę tu opisywał spraw, o których w ciągu dalszej pracy wys. Sejmu znajdzie się sposobność do szczegółowej dyskusyi, a dyskusya ta wyjaśni nietylko to, co przedsięwzięto, ale także niezmierne przeszkody i trudności, z któremi władza w każdej takiej sprawie ma do walczenia. Główne kierunki tej akcyi niech mi będzie jednak wolno zaznaczyć.

Podjąłem przedewszystkiem akcyę ku dostarczaniu drzewa z lasów państwowych bezpośrednio ludności powiatów bezleśnych. Tegoroczny zapas drzewa wystarczy dla ośmiu do dziewięciu powiatów, później się sprzedaż rozszerzy. Usunięcie pośredników i uzyskanie refakcyj kolejowych pozwoli drzewo sprzedawać tanio bez ujmy dla rentowności lasów. Już w październiku b. r. sprzedaż się rozpocznie.

Podjąłem akcyę energiczniejszego tępienia chorób epidemicznych, które naszej kulturze i naszej administracyi dotychczas niekorzystne dają świadectwo. Robi się w tym kierunku wiele, ale musi się robić wszystko, przedewszystkiem dla zwalczania tyfusu plamistego, a obecnie płonicy. Na wyproszenie gościa, który do naszego kraju zaczyna już zaglądać, cholery, musimy być przygotowani, zarządzenia w tym kierunku konieczne przeprowadzają się z wielkim pospiechem i kosztem.

Zwróciłem uwagę na sprawę zanieczyszczania wód odpadkami z rafineryi nafty i na szkody wyrządzane przez dziki spław drzew ludności nadbrzeżnej i słusznym skargom w obu tych kierunkach postaram się stanowczo zapobiedz.

Podjąłem akcyę ratunkową wobec klęsk elementarnych, które w tym roku kraj nasz nawiedziły. Zaczęło się od klęski posuchy wiosennej w powiatach południowo-wschodnich, następnie w miesiącu lipcu wiele gmin zniszczonych zostało powodzią i gradem, wreszcie w ciągu miesiąca sierpnia całe powiaty, mianowicie zachodnie nawiedzone zostały ulewnymi, długotrwałymi deszczami, wskutek których zboże na pniu porosło, a w znacznej części zgniło. Dlatego akcya ratunkowa, podjęta zrazu na mniejszą skalę, musiała się stopniowo rozszerzać. Na co zrazu mogły wystarczyć krocie, na to w końcu sierpnia okazało się, że potrzeba milionów, a i te miliony ratując tych, których egzystencya gospodarcza jest zagrożoną, szkody nie powetują. Prowadzę akcyę ratunkową jawnie, zdając publicznie w dziennikach sprawę z każdego jej kroku. Nie będę więc powtarzał, co zdziałano i co na jesień i na najbliższą wiosnę przedsięwzięto. Wszelkiemi wyjaśnieniami mogę służyć, gdy wys. Sejm sprawę tę weźmie pod rozwagę, a nie wątpię ze swej strony znacznymi kredytami do niej się przyczyni. Jestem przygotowany na krytykę, gotów przyjąć każdą życzliwą radę i wskazówkę i poprzeć każdy praktyczny wniosek.

(Po rusku) Klęska jest tak wielką, że wszystkie siły Rządu, kraju i społeczeństwa na jej zwalczenie powinny się skupić. Zdając sobie z tego sprawę, zaprosiłem do współdziałania wszystkie czynniki, które tu mogły w grę wchodzić, i utworzyłem komitet ratunkowy główny, w którego skład weszli obok reprezentantów Rządu, reprezentanci Wydziału krajowego i reprezentanci głównych Towarzystw gospodarczych, polskich i ruskich. W zakupnie i rozsyłce ziarna na zasiew wyręczyły nas z największą gotowością oddział handlowy Towarzystwa gospodarczego we Lwowie i syndykat Towarzystwa rolniczego w Krakowie, co z wdzięcznem wspomnieć muszę uznaniem. Szedłem we wszystkiem za uchwałami komitetu. Działaliśmy w najlepszej harmonii i zgodzie. W podobny sposób, o ile wiem, działają także komitety powiatowe, a ta zgodna wobec nieszczęścia praca napełnia mnie otuchą, że są u nas liczne pola, na których dla dobra ogółu ludności mogą i powinny zbliżyć się do siebie w zgodnem działaniu i pracy oba narody i wszystkie ich stronnictwa.

Nie moja rzecz wyprzedzać w tym kierunku wypadki i dyktować usposobieniom. O ile jednak zjawią się warunki, mogące prowadzić do zgody narodowej i społecznej, jest moim obowiązkiem korzystać z nich i w miarę sił do tej zgody dopomódz. Gdyby w tym kierunku powiodło się cokolwiek uczynić — byłby to najpiękniejszy hołd, którybyśmy w tym roku mogli złożyć najmiłościwiej nam panującemu Monarsze.

(Po polsku) Pragnąłbym osobiście, aby w każdej ważniejszej akcyi rządowej znaleźć formę i zapewnić sobie współdziałanie reprezentantów społeczeństwa. Tem większą wagę przywiązuję do harmonii pomiędzy władzami rządowemi a samorządnemi i mam pewność, że ją z niewątpliwą pomocą JE. Pana Marszałka niezachwianą utrzymam. Tem większą wagę przywiązuję wreszcie do współdziałania Rządu i Sejmu na polu ustawodawstwa i administracyi. Poczuwam się też do obowiązku, aby JE. Panu Marszałkowi złożyć najszczersze podziękowanie za słowa zaufania, które do mnie w imieniu Sejmu przed chwilą wystosować raczył. Widzę w nich dziś zachętę do pracy, która mi życzliwość wys. Sejmu pozwoli utrzymać i na zaufanie naprawdę zasłużyć.

Idąc za wolą wysokiego Sejmu, objawioną przy uchwaleniu kredytu dziesięciomilionowego na budowę szkół ludowych, Rada szkolna krajowa uchwaliła wstrzymać na jakiś czas przekształcenie szkół jednoklasowych na więcejklasowe, a wszystkie siły i środki obrócić na to, aby szkoła ludowa powstała w tych wszystkich gminach, które jej dotychczas nie mają i do żadnego związku szkolnego nie należą.

W ten sposób w krótkim stosunkowo czasie zniknąć powinno zjawisko gminy bez szkoły, które krajowi naszemu przynosi ujmę i wyzyskiwane jest przeciw niemu, przeciw jego kulturze i administracyi.

Idąc tak samo za wolą wysokiego Sejmu, objawioną jeszcze przed czterma laty, usunąłem błędną nieraz praktykę przy budowlach wodnych i zarządziłem przeprowadzenie dochodzenia prawno-wodnego obowiązkowo przed rozpoczęciem jakiejkolwiek roboty na wodach publicznych.

W sprawie regulacyi rzek uważam za rzecz konieczną, ażeby wspólnie z wysokim Sejmem zbadać sumiennie wszystkie skargi, jakie się przeciw niej podnoszą, zbadać zarazem przeszkody, jakie jej stają w drodze i zastanowić się nad pytaniem, czy ona może być przedsięwziętą inaczej, czy może być przyspieszoną.

W dwu ważnych sprawach ustawodawczych dołożyłem wszelkich starań, aby wysoki Sejm otrzymał zaraz na początku określenie stanowiska, jakie Rząd wobec nich zajmuje, a tem samem, aby je mógł załatwić z pewnością sankcyi. Deklaracye takie Rządu w sprawie czterech paragrafów ustawy wodnej, na których zmianie wysokiemu Sejmowi i ludności zależało od wielu lat, znajdują się już w rękach Wydziału krajowego. Podobna deklaracya nadejdzie w tych dniach z Ministerstwa w sprawie ustawy łowieckiej, gdy uzyskanie Najwyższej sankcyi dla uchwalonego przez ostatni Sejm projektu zawiodło.

Z podobną gotowością pragnę współdziałać z ramienia Rządu we wszystkich innych pracach ustawodawczych wysokiego Sejmu, gdy tylko będę miał wskazówkę lub gdy zdołam wyrozumieć, na co wysoki Sejm w nowym swoim składzie się decyduje, lub co w razie przedłożeń rządowych gotów jest akceptować.

Stanowisko Rządu wobec najważniejszej kwestyi, reformy wyborczej sejmowej, znacie Panowie dokładnie, bo określone zostało przez Rząd centralny kilkakrotnie. W tych granicach może wysoki Sejm liczyć na wszelką z mej strony pomoc, aby znaleźć sposób i formę urzeczywistnienia celu przez Sejm wytkniętego, zapewnienia udziału w Sejmie ogółowi obywateli.

Sprawa reformy gminnej wejdzie niewątpliwie na porządek dzienny Sejmu. Jeżeli objawy nie mylą, nastąpiło w tej kwestyi pewne zbliżenie pojęć, a przedewszystkiem zbudziło się poczucie konieczności jej rozwiązania.

Jako długoletni poseł znałem ją we wszystkich jej fazach, jako Namiestnik poznałem ją już w ciągu krótkiego urzędowania z nowej, najprzykrzejszej strony. Prawdziwą raną naszej organizacyi gminnej jest sposób przeprowadzania wyborów. Na paragrafy ustawy odnoszące się do tej sprawy rzuciło się pieniactwo, korzystając z tego, że są one zbyt ogólnikowe, niejasne lub stosunkom naszym nieodpowiednie. Ztąd walka namiętna i nieprzerwana o ważność wyborów w każdej niemal gminie wiejskiej, a nieraz i miejskiej; ztąd nieustanne protesty, rekursy, unieważnienia, ponowne wybory i znowu protesty i rekursy aż do Trybunału administracyjnego, tłumne deputacye do Namiestnika; ztąd urzędowanie rad gminnych i zwierzchności gminnych przez lata po za ustawową kadencyą i roznamiętnienie ludności najszkodliwsze. Gdyby też gruntowna reforma ustawy gminnej miała nie od razu nastąpić, uważałbym za rzecz nader pożądaną, aby nie czekając na nią, zmienić tymczasem kilka paragrafów odnoszących się do wyborów gminnych i do rozwiązania rad gminnych i normalne na tem polu zapewnić stosunki.

Niech nikt z Szanownych Panów w słowach tych moich nie dopatruje się obawy lub niechęci w podjęciu reformy gminnej na szerszą skalę i wogóle reform ustawodawczych. Zanadto często w tej wysokiej Izbie występowałem jako wnioskodawca lub referent projektów ustaw, abym mógł być posądzony o zmianę zdania w tym kierunku lub temperamentu. Ale długoletnie doświadczenie nauczyło mnie właśnie, że stronnictwa mogą i muszą stawiać sobie dalekie i śmiałe cele dążenia, ale postęp rzeczywisty może być tylko stopniowy, ale ustawodawstwo powinno się liczyć z rzeczywistością i nie wybiegać po za granice, podyktowane kulturą i siłami kraju. Zbyt wiele mamy już ustaw, których przy najlepszej woli Rządu przeprowadzić trudno. O ile wiedzieć i przewidzieć mogę organizacyę wewnętrzną wysokiego Sejmu, ustawy przechodzić na nim będą tylko drogą kompromisu i porozumienia pomiędzy stronnictwami. Ułatwiać to porozumienie na polu narodowem, kulturalnem i ekonomicznem jest moim obowiązkiem, podyktowanym nietylko urzędem, jaki piastuję, lecz także mojem poczuciem obywatelskiem.

Urząd namiestnikowski przyjąłem wśród najcięższych warunków z poczucia patryotycznego obowiązku, a do spełnienia jego wielkich i trudnych zadań nie braknie mi pracy, zapału i wytrwałości, póki będę miał przekonanie, że mogę pracować z pożytkiem dla Państwa i kraju.

Mowę P. Namiestnika przerywała Izba hucznymi brawami i oklaskami.

P. Namiestnik przedstawił następnie Izbie Komisarza rządowego, Włodzimierza hr. Łosia, poczem zabrał ponownie głos JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i rzekł:

Mowa JE. P. Marszałka krajowego.

Z końcem ubiegłego roku zmarł długoletni poseł sejmowy ś. p. Julian Dunajewski. (Posłowie powstają z miejsc).

Czem był Dunajewski dla Państwa, to historya zapisze i przyszłości przekaże; dziś tylko raz jeszcze przypomnieć pragnę, żeśmy w nim stracili najznakomitszego polskiego męża stanu spółczesnego, jednego z najświetniejszych przedstawicieli i najszczęśliwszych wykonawców tej polityki realnej, która pozwoliła krajowi dźwigać się i rany swe goić; straciliśmy tego, który był naszą słuszną chlubą narodową, bo jego zasadom, zdolnościom i pracy zawdzięczamy uznanie i przybytek dobrej sławy narodowej; straciliśmy człowieka, którego sąd i zdanie było nietylko powagą, ale stanowiło moralny i polityczny kierunek.

Ten umysł trzeźwy i niezmiernie jasny sprawiał, że nikt bardziej jak on nie posiadał tych podstawowych warunków męża stanu, znajomości granic możliwości, trafnego ocenienia własnych sił i środków, którymi w danej chwili rozporządzać można.

Dunajewski był jednym z niewielu w naszym narodzie, którzy rządzić umieli, rozumieli rządu odpowiedzialność, a w poczuciu tej odpowiedzialności byli gotowi poświęcić własną osobę dla obrony zasad i prawdy. Mowca przedziwnie wykwintny, przekonywujący — walczył na trybunie i zwyciężał, ale nie obrażał.

W czasie, gdy był członkiem Rządu, wpływ jego sięgał na całą wewnętrzną politykę Monarchii, a z tego wpływu korzystał, by zgodnie z interesem Państwa walczyć w imię tych zasad, na których opartą była podstawowa polityka naszego kraju, t. j. uzna-

nia politycznych indywidualności królestw i krajów i oparcia o ich siłę potęgi Państwa.

Ciała reprezentacyjne zwykły zdobić swe przybytki w kamieniu wykutemi postaciami tych, którzy byli dla nich ozdobą i dumą.

Niech w sercach naszych i w tradycyach tego Sejmu pozostanie głęboko wyryta śpiżowa postać Dunajewskiego; niech ona będzie nam drogowskazem w trudnych chwilach, niech będzie szkołą ludzi czynu i charakterów, a jeżeli dziś z dumą powtarzamy, że Dunajewski, przywracając równowagę budżetową w Państwie, dał Monarchii wolność ruchu i postanowień, pamiętajmy, byśmy w granicach naszego samorządu kiedyś zasłużyli na uznanie, żeśmy Dunajewskiego nietylko cenić, ale słuchać i naśladować umieli.

Drugie nazwisko, które niestety w tej chwili z tego miejsca wymienić trzeba, przejmuje nas wyjątkową boleścią, żalem i rzewnością — to ś. p. Andrzej Potocki.

Zgromadzonym w tej sali w dniu otwarcia Sejmu zdaje się, że go jeszcze wśród nas widzimy, czy to na tej ławie poselskiej, gdy z zapałem i talentem stawał w obronie potrzeb i interesów kraju, czy gdy jako Marszałek Sejmu w bolesnej dla nas chwili umiał czytać w sercach narodu i temu, czem te serca były przepełnione, dał świetny wyraz, idąc równocześnie za swem gorącem uczuciem i za rozumem politycznym, lub nakoniec gdy jako Namiestnik w dniu otwarcia Sejmu umiał w swe słowa wlać tyle serca i rozumu, dobroci i stanowczości, a przedewszystkiem bezgranicznego przywiązania do kraju.

Czy mam raz jeszcze przypominać, że ten człowiek poświęcił dla kraju, dla służby publicznej wszystko i zapomniał o wszystkiem, a przedewszystkiem o sobie, a jedynem jego marzeniem, jedyną ambicyą było służyć krajowi, do jego dobra się przyczynić.

Pozostawił też piękny przykład, jak ci, którzy odziedziczyli po przodkach świetne tradycye służby publicznej, tym tradycyom wierni pozostać winni.

Uznanie, wdzięczność i znaczenie jego rosły z dniem każdym, a boleść po jego stracie, powiększa powszechne uczucie, że w swem działaniu i w swej pracy jeszcze nie był ostatniego słowa powiedział, i nadzieje, któreśmy wszyscy z jego osobą łączyli, byłyby się ziściły.

Nikt lepiej odemnie w ostatnich latach i miesiącach nie znał myśli, któremi się w sprawach publicznych kierował, nie znał lepiej celu, do którego dążył i dla tego jest moim obowiązkiem w tej chwili i z tego miejsca raz jeszcze stwierdzić, że Andrzej Potocki pragnął całą siłą swej woli, całem ciepłem swego szlachetnego serca, dobra i rozwoju obu narodów kraj ten zamieszkujących, i że nie było celu i myśli, do której urzeczywistnienia by z większą siłą przekonania według najlepszej wiedzy dążył, jak zgodne współżycie Polaków i Rusinów na tej ziemi.

Te słowa moje potwierdzą kiedyś dzieje tego kraju i przechowają po wszystkie czasy tę piękną, szlachetną i czystą postać w aureoli męczeństwa.

My przechowamy jego pamięć nietylko w czci, ale w tej głębokiej miłości i wdzięczności, na którą swem życiem i pracą zasłużył.

Godzimir Małachowski, poseł miasta Lwowa i były prezydent stolicy kraju, brał żywy udział w naszem życiu publicznem na licznych polach; odznaczał się wzorowem spełnianiem obowiązków i niezwykle gorliwą, pożyteczną, a ofiarną pracą; pozyskał też szacunek i uznanie w Sejmie i kraju.

Każdą sprawę, którą się zajmował, umiał pogłębić i dokładnie opracować, ztąd też praca jego była pożyteczną i wydatną, a żal po jego stracie szczery i ogólny.

Przemówienia tego wysłuchała Izba stojąc.

Z kolei zabrał głos pos. Dudykiewicz i złożył imieniem klubu staroruskiego następujące oświadczenie: „Posłowie wybrani pod hasłem idei narodowo-russkiej, zgodnie z tradycyami, utworzyli klub russki. Uznając ideę narodowo-russką jako jedyną zapewniającą kulturalny rozwój narodu russkiego, pod jej znakiem wchodzą do Sejmu i ona będzie punktem wyjścia ich pracy. — Ubolewając, że z powodu niesprawiedliwej ordynacyi wyborczej i niezupełnie jeszcze wyplenionych nadużyć wyborczych, reprezentacya russka jest jeszcze za mała i nieodpowiadająca sile liczebnej i kulturalnej narodu russkiego, posłowie ci ufają, że większość stworzy nową ustawę wyborczą, która dopuści szerokie masy ludu do reprezentacyi w Sejmie. Licząc na sprawiedliwe odnoszenie się większości sejmowej do narodu russkiego, wierzą, że wytworzą się warunki do pracy dla dobra obydwu narodów“.

Następnie zabrał głos JE. Wojciech hr. Dzieduszycki i wniósł, by na znak żałoby po ś. p. Andrzeju hr Potockim posiedzenie zostało zamknięte.

Wniosek ten wśród powszechnej aklamacyi uchwalono.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał jeszcze głos p. dr. Oleśnicki i imieniem klubu ukraińskiego złożył następującą deklaracyę:

„Rozpoczynająca się sesya obecna jest dla narodu ruskiego, jak dla szerokich mas ludu ruskiego i demokratycznych stronnictw społeczeństwa niespodziewanem i z każdego względu niepożądanem przedłużeniem fungowania reprezentacyi kuryalnej, opartej na anachronistycznych, niesprawiedliwych, z duchem czasu i potrzebami ludności w rażącej sprzeczności pozostających podstawach. Ostatnia sesya Sejmu, zebrana pod hasłem reformy, zawiodła sprawiedliwe oczekiwania narodu ruskiego i tych milionów ludu, które reformy gorąco pragną i pozostawiła ją w spuściźnie temu Sejmowi, umożliwiając jeszcze raz przeprowadzenie wyboru wśród niesłychanych i niepraktykowanych nadużyć i powołanie do życia Reprezentacyi krajowej, niezgodnej w znaczniejszej swej części z wolą wyborców i przeciwnej jej interesom. Wobec tego my, jako reprezentanci narodu ruskiego i ogólnych dążeń wśród niego panujących, oświadczamy, iż wstępujemy do tego Sejmu, uważając go za reprezentacyę przejściową, powołaną do jak najrychlejszego uchwalenia reformy wyborczej na zasadach powszechnego głosowania i z tego stanowiska uważając, że w tym swym składzie Sejm ten dla przeprowadzenia ważnych dla całego kraju reform i do stworzenia pożądanych przez nas warunków powodzenia obu narodowości jest niezdolny, z całą siłą dążyć będziemy tak w Sejmie, jak i po za Sejmem do jak najrychlejszego przeprowadzenia tej reformy, by Sejm ten ustąpił jak najrychlej miejsca Sejmowi prawdziwie ludowemu, w którymby wszystkie warstwy i oba narody sprawiedliwą i odpowiedną znalazły reprezentacyę“.

Na tem o godzinie 12 min. 45 przed przystąpieniem do porządku dziennego zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

Wczoraj po południu i wieczorem obradowały w gmachu sejmowym kluby: demokratyczny, polskiego stronnictwa ludowego, klub posłów konserwatywnych, oraz kluby staroruski i ukraiński.

Klub demokratyczny lewicy sejmowej, złożony z trzydziestu posłów, ukonstytuował się, wybierając prezesem p. dr. Juliusza Leo, wiceprezesami zaś p. dr. Rogera Battaglię i p. dr. Tadeusza Rutowskiego.

Na sekretarzy powołani zostali pp. Jabłoński i Merunowicz. Komisya parlamentarna składa się prócz powyższych, z posłów dr. Adama i Sali, dr. Bandrowskiego i dr. Loewensteina.

Grupa demokratyczno-narodowa przedstawiła na tem posiedzeniu gotowy projekt reformy wyborczej, oparty na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego głosowania ze skutecznem zabezpieczeniem narodowego interesu, w szczególności zapomocą katastru narodowego. Projekt ten w myśl zachowania prawa głosowania tym, co je dotychczas mieli, przyznaje prawo wyborcze również kobietom, które mają według ordynacyi obecnej i rozszerza je na wszystkie kobiety, posiadające odpowiedni cenzus wykształcenia i zarobkowania.

Sejmowy klub polskiego stronnictwa ludowego obradował nad całym szeregiem spraw, które w najbliższych dniach mają być wniesione do Izby.

Poseł Stapiński referował sprawę reformy ordynacyi wyborczej. Po dłuższej dyskusyi uchwalono — w myśl uchwały kongresu P. S. L. w Rzeszowie — aby poseł Stapiński zgłosił na dzisiejszem posiedzeniu wniosek nagły, wzywający Wydział krajowy do opracowania w ciągu 30 dni projektu ustawy wyborczej, opartej na zasadach powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania. Dalej postanowiono zgłosić wniosek o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi od ognia, wniosek nagły, domagający się od Rządu wyasygnowania 15 milionów koron na ratowanie dotkniętych klęskami elementarnemi.

Wreszcie rozpoczęto dyskusyę nad projektem ustawy o organizacyi zawodowej rolników.

Klub posłów stronnictwa ludowego ukonstytuował się wybierając prezesem posła Szymona Bernadzikowskiego, a wiceprezesami posłów Jakóba Bojkę i Wincentego Witosa.

Wczoraj wieczorem odbyło się również posiedzenie posłów konserwatywnych. W obradach wzięło udział kilkudziesięciu posłów, a przedmiotem obrad była kwestya organizacyi klubowej w Sejmie. Uchwalono utworzyć jednolite stronnictwo prawicy sejmowej i w tym celu wybrano osobną komisyę, która opracować ma statut dla tego stronnictwa.

Prawicę sejmową stanowiły dotychczas trzy odrębne kluby, to jest koło krakowskie i kluby autonomistów i rolniczy. Dotychczasowy stan ulegnie w przyszłości jedynie pod względem formalnym pewnej zmianie. Organizacya prawicy sejmowej — jak w obradach z naciskiem podnoszono — nie jest zwrócona przeciw żadnemu innemu stronnictwu sejmowemu, stojącemu na gruncie narodowym.

Posiedzenia klubów staroruskiego i ukraińskiego były poufne.

OSTATNIA POCZTA.

* Generalny inspektor austryackich kolei państwowych wysłał referenta sanitarnego generalnej inspekcyi na linie galicyjskie, ażeby przygotować przeprowadzenie profilektycznych zarządzeń przeciw zawleczeniu cholery z Rossyi.

═ P. Minister wojny, generał Schoenaich i P. Minister obrony krajowej, generał Georgi, przybyli do Veszprim, aby wziąć udział w manewrach.

═ Wczoraj pod przewodnictwem posła do Rady państwa Nemeca była u P. Prezydenta Ministrów deputacya, aby otrzymać wyjaśnienie o stanowisku Rządu w sprawie reformy wyborczej do Sejmu czeskiego.

P. Prezydent Ministrów oświadczył, że wypracowany został nowy projekt i że sta nowi on przedmiot rokowań. Rokowania te prawdopodobnie w najbliższym czasie będą ukończone. P. Prezes gabinetu oświadczył dalej, iż Rząd zdecydował się na ogólną kuryę, w której jednak mieliby głos tylko ci, którzy w innych kuryach są wykluczeni od prawa wyborczego. Nadto oświadczył P. Prezydent Ministrów, że wszystko uczyni, ażeby reforma wyborcza mogła szybko być przeprowadzona, jednakże demonstracye na korzyść powszechnego prawa wyborczego do Sejmu nie wpłyną na zmianę stanowiska Rządu, który nie ustąpi pod naciskiem demonstracyj; sądzić wypada raczej, że takie manifestacye mogłyby oddziałać ujemnie na sprawę.

═ Do Karłowic przybył jako królewski komisarz minister sprawiedliwości Günther na dzisiejszy serbski kongres kościelny, który dokona ponownego wyboru patryarchy.

═ Komitet wykonawczy chorwacko-serbskiej koalicyi odbył wczoraj posiedzenie, na którem ujawniło się wielkie rozgoryczenie z powodu obecnych stosunków. O posiedzeniu tem wydano następujący komunikat:

Ze względu na okoliczność, że absolutystyczne rządy w Chorwacyi niezmiennie trwają, że rządzi się bez Sejmu i budżetu, dalej, że wybitnym posłom odmówiono w ostatnich czasach prawa odbywania zgromadzeń ludowych, a przez to naruszono najpierwsze i istotne zasady konstytucyi, dalej ze względu, że pod kłamliwym płaszczykiem rzekomej agitacyi wielkoserbskiej więzi się poszczególne osobistości, wskutek czego zagrożona jest osobista wolność ludzi politycznych, niemiłych rządowi, komitet domaga się jak najrychlejszego zwołania plenarnego posiedzenia chorwacko-serbskiej koalicyi, przedewszystkiem w celu obmyślenia środków, w jaki sposób na drodze ustawowej i zgodnej z konstytucyą ma się przeprowadzić ogólną obronę i walkę z rządem obecnym.

═ Policya w Zemuniu skutkiem doniesienia uwięziła w sobotę sześciu serbskich studentów uniwersyteckich, oskarżonych o zdradę stanu. Wczoraj dokonano dalszych aresztowań. Uwięzieni będą prawdopodobnie na dalsze śledztwo przewiezieni do Zagrzebia. Aresztowania te nie są wcale w związku z agitacyą wielkoserbską.

═ Francuski ambasador i hiszpański zastępca dyplomatyczny wręczyli wczoraj zastępcy sekretarza stanu do spraw zagranicznych identyczną notę swoich rządów w sprawie uznania Muleya Hafida.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 15 września. Prognoza na 13 września. W Galicyi wschodniej: piękna pogoda, mierne wiatry, chłodno, miejscami mgła poranna.

W Galicyi zachodniej: miejscami pochmurno, mierne wiatry, chłodno, mgła poranna, niejednostajnie.

Wiedeń, 15 września. P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal udaje się dziś po południu o godzinie 3 w towarzystwie br. Gagerna w odwiedziny do hr. Berchtolda do Buchlau. Również hr. Paweł Esterhazy, zaprzyjaźniony z hr. Berchtoldem, otrzymał zaproszenie i uda się wraz z bar. Aehrenthalem do Buchlau.

Praga, 15 września. W wydanym wczoraj bankiecie na cześć członków przybocznej Rady przemysłowej wziął udział także P. Minister handlu dr. Fiedler. W mowie swej, wygłoszonej na tym bankiecie, dr. Fiedler wskazał, że każdy, kto śledzi panujące dziś stosunki, przyzna, iż panuje zbytnia nerwowość w osądzaniu spraw narodowych, politycznych i społecznych, tak, że najdrobniejsza sprawa wśród ludności stwarza wielkie różnice. Jestto ubolewania godnem tembardziej, że wkrótce mają być załatwione bardzo ważne i bardzo skomplikowane sprawy polityczne, ekonomiczne i społeczne. Do tego potrzeba nieodzownie atmosfery spokojnej, a sprawy te mają być załatwione w interesie ludności, przemysłu i handlu. Mówca więc zwraca się z prośbą do wszystkich, aby z odwagą nietylko w rozmowach prywatnych, ale i w szerszych kołach starali się usunąć tę duszną atmosferę.

Budapeszt, 15 września. Jak donoszą z Karłowic, dziś zebrał się na obrady serbski kongres cerkiewny. Minister sprawiedliwości, jako komisarz królewski, odczytał reskrypt królewski, zawiadamiający, że z powodu przedstawienia, uczynionego przez prezesa gabinetu dr. Wekerlego i Radę ministrów Monarcha nie może zatwierdzić wyboru biskupa Zmejanowica na serbskiego patryarchę i metropolitę i wzywa kongres, aby przystąpił do nowego wyboru, jednakże z wykluczeniem tej osoby, której potwierdzenia Monarcha odmówił. W końcu wezwał komisarz królewski kongres, aby w przeciągu 3 dni dokonał nowego wyboru.

Poznań, 15 września. *Schles. Volsztg.* donosi, że prowadzoną jest agitacya, celem sprowadzenia Mazurów protestanckich na zachód monarchii, a równocześnie przesiedlenia z Zachodu protestantów na wschodnie kresy monarchii, aby szerzyć skutecznie agitacyę protestancką między Polakami w Nadrenii i Westfalii.

Poznań, 15 września. Władze mają zamiar wyznaczyć w tym roku wyższe wynagrodzenie tym nauczycielom, którzy skutecznie szerzyli germanizacyę i zażądały spisu nazwisk tych nauczycieli, którzy w roku ubiegłym pod tym względem się zasłużyli, celem ich wynagrodzenia.

Paryż, 15 września. *(Ag. Havasa).* Nota francusko-hiszpańska stwierdza przedewszystkiem, że zupełne uznanie Mulaja Hafida nastąpi na zasadach, przyjętych przez mocarstwa na konferencyi w Algesiras. Francya i Hiszpania są zdania, że ich specyalne interesy w Maroku desygnują je do przedłożenia innym rządom propozycyi, przyczem w formułowaniu tychże wyłącznie musi chodzić o uzyskanie rękojmi dla wszystkich wspólnych interesów. Rękojmię tę tworzy zatwierdzenie aktu z Algesiras i dotychczasowych zarządzeń wykonawczych, a zwłaszcza przekazanych Francyi i Hiszpanii spraw pilnowania przemytnictwa broni na morzu; dalej zatwierdzenie wszystkich innych traktatów i zobowiązanie Maghzena wobec obcych rządów oraz ciała dyplomatycznego i poszczególnych osób przyjęcia poręki za długi Maghzena. Prywatne długi mają być później poddane zbadaniu; również konieczne jest zatwierdzenie zakresu władzy komisyi dla sprawy oddłużania. Sułtan ma uznać dalej swe zobowiązanie do zapłacenia wynagrodzenia, jakie okaże się potrzebne po stwierdzeniu szkód. Sułtan w piśmie do szczepów ma oficyalnie i formalnie odwołać wojnę świętą. Dalej wylicza nota konieczność natychmiastowego wydania potrzebnych zarządzeń, celem zaprowadzenia bezpieczeństwa w pobliżu portów i na wszelkich do wnętrza kraju prowadzących drogach. W razie uzyskania tych rękojmi, może nastąpić oficyalne uznanie Muley Hafida. Naturalnie mogą mocarstwa zastrzedz sobie prawo bezpośredniego uregulowania z nowym sułtanem spraw, tyczących się specyalnych ich interesów. Tak odnośnie do Francyi, jak Hiszpanii chodziłoby o zwrot wydatków na wojsko, oraz o zapłacenie wynagrodzenia za szkody, wynikłe skutkiem wymordowania ich obywateli. Dalej pożądane byłoby odpowiednie traktowanie dotychczasowego sułtana Abdul Azisa przez nowego sułtana.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 15 września. *Warszawskij Dniewnik* zamieszcza okólnik, zawierający warunki, wymagane od nauczycieli języka rossyjskiego, historyi i geografii w szkołach średnich w okręgu warszawskim. Nauczycielami tymi nie mogą być osoby pochodzenia polskiego.

Łódź, 15 września. Otwarto tu szkołę sztuk pięknych. Założycielami jej są Biedrzycki, oraz artysta-malarz p. Przybylski.

Petersburg, 15 września. W lokalu drukarni ministerstwa komunikacyj przeprowadzona rewizya wykryła w jednym ze składów między drukami kilka paczek odezw rewolucyjnych i broszur. Przeprowadzono w dalszym ciągu rewizyę w lokalu administracyjnym drukarni, mieszkaniu kierownika drukarni i kilku składach. W lokalu drukarni pozostawiono 15 policyantów. Onegdaj drukarnia na nowo rozpoczęła swą normalną czynność.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 września 1908.

Hotel George'a.

PP. J. Goetz z Okocima, M. Garapich z Cebrowa, L. Pastor z Biecza, F. Sozański z Woli samborskiej, hr. S. Tarnowski z Dzikowa, dr. G. Bielański z Krakowa, dr. I. Landau z Krakowa, T. Czarkowski-Golejewski ze Strzałkowic, hr. J. Korytowski z Płotycz, hr. I. Tyszkiewicz z Kolbuszowy. hr. Z. Zamoyski z Wysocka, E. Rylski z Uhrynowa, K. Marmorosz z Karowa, W. Gniewosz z Kontów, F. Scacighino z Przewoźca.

Hotel Imperial.

PP. Eksc. hr. A. Wodzicki z Kościelca, dr. J. Leo z Krakowa, J. Federowicz z Krakowa, S. Sękowski z Woysławia, W. Jaworski z Krakowa, S. Jędrzejowicz z Jasionki, hr. J. Męciński z Partynia.

Hotel Pański.

PP. J. Bojko z Gręboszowa, J. Cielnik ze Stróż wyż., F. Ptak z Bieńczyc, J. Bis z Niska, A. Styła z Choczni, F. Wójcik z Wyciąż.

Hotel Francuski.

PP. J. Tracz z Kossowa, H. Hertz z Krakowa, E. Nikorowicz z Ulwówka, P. Rieger z Krakowa, H. Weiser z Sassowa.

Hotel Europejski.

PP. dr. F. Doliński z Przemyśla, br. M. Błażowski z Nowosiółek.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. A. Staruch z Bereżnicy wyż., T. Staruch ze Słobody złotej, dr. A. Kurowec z Kałusza, P. Dumka z Drohamanówki, I. Sandulak z Karłowa, I. Kiweluk z Kopyczyniec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 września

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra. $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	70	94	4.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	80	95	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwer.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 września 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·40	96·60
styczeń-lipiec	96·40	96·60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·15	99·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·40	156·40
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·25	221·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·95	293·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·95	116·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	461·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·20	97·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·65	96·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·10	111·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·90	93·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	141·50	148·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	184·50	188·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	184·50	188·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·65	93·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·50	187·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264·—	269·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·40	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·85	94·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·—	100·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	94·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	98·90	99·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·45	22·45
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	474·75	484·75
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·20	53·20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·75	28·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109·—	119·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·75	299·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3385·—	3390·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·50	644·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	747·—	748·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	590·—	598·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·75	440·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1752·—	1762·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	546·50	547·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Żivnosteńska banka 100 zł.	237·75	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	386·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5130·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	350·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1014·—	1017·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	723·—	725·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	590·—	596·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	671·90	672·90
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2684·—	2694·—
Schodnicy 500 kor.	468·—	472·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	403·—	405·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	276·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·77½
Paryż za 100 franków	95·35	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·75	252·50
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	95·32½	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·32½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·25	95·45
Rubla	2·52	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 3717/7 (12) (8053 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Dudy zastąpionego przez adw. dr. Wiesenberga odbędzie się dnia 7 października 1908 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya a) 4/7 części realności obj. lwh. 31 ks. gr. gm. Drohobycz Zawiezna, b) całej realności obj. lwh. 32 ks. gr. gm. Drohobycz Zawiezna i c) całej realności obj. lwh. 33 ks. gr. gm. Drohobycz Zawiezna zobowiązanej Rozalii z Serwatków Lewińskiej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się odnośnie do realności ad b) ze studni a odnośnie do realności ad c) z kanału i trzech szachtów kanałowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 4/7 części realności lwh. 31 gm. Drohobycz Zawiezna na 8728 kor. 56 kor., b) cała realność lwh. 32 tejże gminy na 9351 kor. 95 hal., c) cała realność lwh. 33 tejże gminy na 11.359 kor. 45 hal., przynależności zaś ad b) na 48 kor., ad c) na 44 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad a) kwotę 4364 kor. 28 hal., ad b) kwotę 4699 kor. 98 hal., ad c) kwotę 5701 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. E. V. 7369/7 (4) (8054 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Schutzmana kupca w Borysławiu zastąpionego przez adw. dr. Maurycego Pachtmana odbędzie się dnia 8 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności objętej lwh. 57 gm. Drohobycz Plebania realności obj. lwh. 137 i ralności obj. lwh. 176 tej samej księgi gruntowej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione 1. rehlności obj. lwh. 56 na 3526 kor., 2. realności obj. lwh. 57 na 1454 kor., 3. realności obj. lwh. 137 na 3919 kor., 4. realności obj. lwh. 176 na 7353 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 56 kwotę 2350 kor. 68 hal., odnośnie do lwh. 57 kwotę 969 kor. 34 hal., odnośnie do lwh. 137 kwotę 2612 kor. 68 hal., odnośnie do lwh. 167 kwotę 4902 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, jamacy chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 24 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1776/7 (18) (8051 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Bergsteina jako cessyonaryusza Hudi Garfunkiel odbędzie się dnia 13 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 licytacya a) realności lwh. 550 ks. gr. gm. Skomorochy stare, b) realności lwh. 153 ks. gr. gm. Skomorochy stare.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 200 kor., ad b) na 1420 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 134 kor., ad b) 947 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższyed nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. E. II. 2848 6 (115) (8040 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Altera we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Rubina Sokala odbędzie się dnia 19 października 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. na I. piętrze ponowna relicytacya 355/2240 części realności l. kons. $365\frac{2}{4}$ we Lwowie lwh. 326/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa l. orj. 18 ul. Kazimierzowska wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, kluczy, latarni, parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6664 kor. 60 hal., przynależności zaś na 43 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 335 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podno szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 1 września 1908.

L. cz. E. II. 520/8 (30) (8041 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Allweila zastąpionego przez adw. dr. Steinbergera odbędzie się dnia 19 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 na I. piętrze we Lwowie licytacya 1. realności objętej lwh. 957/IV. ks. gr. m. Lwowa składającej się z p. gr. l. k. 6415 obszaru 485 m. kw. częściowo zabudowanej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu sztachetowego i 2. realności objętej lwh. 958 IV. tejże gminy składającej się z pb. lk. 4810 obszaru 478 m^2 zabudowanej przeważnie dwupiętrowym domem czynszowym przy froncie ulicy jakoteż z pgr. lk. 6415 6 obszaru 230 m^2 obecnie zabudowanej wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, rolet, kluczy, kociołków, dzwonków, tabliczki, latarni, lamp, wodociągu z rurami, zlewu i sztachetów.

Obie realności położone są przy ulicy Z. Miłkowskiego l. orj. 7.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to 1. realność lwh. 957 IV. ks. gr. m. Lwowa na 25.767 kor. 20 hal., zaś przynależności na 16 kor. 46 hal., zaś 2. realność objęta lwh. 958/IV. tejże gminy na 98.140 kor., przynależności zaś na 1713 kor. 40 hal. Wartość ulgi podatkowej oznaczona na 5026 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 12.891 kor. 83 hal., z ś ad 2. 59.758 kor. 86 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział II.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. E. 484/8 (7) (8170 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowego w Radymnie zastąpionego przez dr. Józefa Scheinbacha, adwokata w Przemyślu odbędzie się dnia 30 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności wyk. hip. l. 382 lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska objętych, zobowiązanego Włodzimierza Micewskiego własnych wraz z przynależytościami w protokole oszacowania z dnia 7 października 1907 L. cz. E. 650/7 (3) poszczególnionemi.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność lwh. 382 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska na 6300 kor. a realność lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska na 1300 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 382 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska 4200 kor., a co do realności lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, 21 sierpnia 1908.

Ч. сп. E. 588 8 (7) (8171 1—3)

Оголошене переторгу.

На попиранє Микити Мудруго служачого при ц. к. Намістництві у Львові ул. Спадзіста ч. 3 відбуде ся 30 вересня 1908 перед полуднем о 10 год. в низше означенім суді, комната 14 в Краківци переторг 2 5 невиділених частий тіла гіп. ч. вик. 411 кн. гр. громади кат. Бонів обнятого зобовязаного Миколая Мудрого власних.

Продати ся маюча недвижимість єсть оціненеда на 1488 кор.

Найнизша подача виносить 992 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі заразом затверджуєсь і грамоти, відносячі ся до недвижимости можуть ті, що маються охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, відд. II.

Краковець, дня 16 серпня 1908.

L. cz. E. 2571/8 (9) (7987)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Müllera w Buczaczu odbędzie się dnia 6 października 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya 6 24 części realności lwh. 544 gm. Buczacz, składającej się z trzech domów, komurki i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 metrowego ogrodzenia i 150 sztuk drzew.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona razem z odnośną częścią przynależności na 894 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 447 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1123/8 (4) (8128)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu odbędzie się dnia 24 września 1908 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) całej realności lwh. 551 ks. gr. gm. kat. Winograd, składającej się z pb. 216 i pgr. 670 i 2198/2;

b) połowy realności objętej lwh. 552 tej samej gm. kat., składającej się z pgr. 1837 i 1838, tudzież a) połowy realności lwh. 139 również tej samej gm. kat., składającej się z pgr. 740, 741, 1604, 1605, 1606, 1607. 1662, 1817, 1818, 1818, 1819 i 2364 wraz z pobudowaną na pbud. 216 chatą słomą krytą, stodołą i szopą.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 1060 kor., ad b) na 1050 kor., zaś ad c) na 250 kor.

Najniższa cena co do realności ad a) 706 kor. 66 hal., ad b) 700 kor., zaś ad c) 166 kor, 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. E. V. 420 8 (7952)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Drohobycza odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya 1) całej realności objętej lwh. 431 ks. gr. gm. Drohobycz-Zagrody wiejskie składającej się z parcel bud. lkat. 438/1 i 2269, na których znajduje się tylko stara drewniana wozownia i 2) połowy realności obj. lwh. 311 ks. gr. gm. Drohobycz-Zagrody miejskie składającej się jedynie z parceli bud. lkat. 438/4 zobowiązanego Markusa Stemplera własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ecenione: ad 1) na 4318 kor., ad 2) na 435 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2878 kor. 67 hal., ad 2) 290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 11 sierpnia 1908.

L. cz. E. 631/8 (5) (8059)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Czelak zastąpionej przez Stanisława Kielara ck. notaryusza w Obertynie odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya a) realności obj. lwh. 501 ks. gr. gm. Harasymów składającej się z małego gospodarstwa wiejskiego wraz z inwentarzem i przynależnościami, b) połowy realności obj. lwh. 617 gm. Harasymów i c) połowy realności obj. lwh. 692 hm. Harasymów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę,są ocenione: a) na 1200 kor., przynależności na 404 kor., b) na 135 kor., przynależności na 35 kor.. c) na 980 kor., przynależności na 135 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1069 kor. 33 hal., ad b) 113 kor. 33 hal., ad c) 743 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1472/8 (5) (8135)

Na żądanie Towarzystwa dla oszczędności i kredytu w Żurawnie odbędzie się dnia 6 października 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya a) 1/2 realności lwh. 266 gminy Bujanów, b) całej realności lwh. 101 gm. Bujanów wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z stodoły i stajni, ad b) z chaty, komory, stodoły i stajni.

Nieruchomość ad a) z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1520 kor. Nieruchomość ad b) z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4900 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1013 kor. 23 hal., ad b) 2600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabualarny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 2 września 1908.

L. cz. E. 1895/8 (6) (8154)

Dnia 30 września 1908 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya realności lwh. 462 gm. Hrehorów składającej się z jednej parceli gruntowej roli powierzchni 84 arów 23 m.^{2}; realności lwh. 261 gm. k. Olesza, składającej się z dwóch parcel gruntowych, roli o łącznej powierzchni 87 arów 69 m.^{2}; realności lwh. 88 gm. kat. Olesza, składającej się z dwóch parcel bud. przestrzeni łącznej 1 ar. 18 m.^{2} i dwóch parc. gr. łącznej powierzchni 7 arów 92 m.^{2} wraz z chatą lepianką i stajenką, 9/24 części realności lwh. 218 tejże gm., składającej się z parceli bud. przestrzeni 10 arów 50 m.^{2} i dwóch parcel gruntowych łącznego obszaru 37 ar. 62 m.^{2} z chałupą lepianką, wreszcie połowy realności lwh. 219 gmk. Olesza składającej się z 2 pgr. łącznej przestrzeni 101 ar. 111 m.^{2}

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: lwh. 462 gmk. Hrehorów na 600 kor., lwh. 261 gmk. Olesza na 900 kor., lwh. 88 gmk. Olesza, na 410 kor., 9/24 części lwh. 218 Olesza na 551 kor. 25 hal., 1/2 części lwh. 219 gmk. Olesza na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. E. 949/7 (5) (8152)

Na żądanie Isaaka Händla kupca w Budzanowie odbędzie się dnia 1 października 1908 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 2/8 niewydzielonych części realności lwh. 43 gminy Laskowce, składającej się z chaty, chlewa, wozowni i 5 kawałków pola ornego łącznego obszaru 2 morgi 800 kw. sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1450 kor.

Najniższa cena wynosi 966 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. E. 1363/8 (5) (8073)

Edykt.

Dnia 6 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności obj. lwh 185 i 186 ks. gr. gm. Hołosko małe składającemi się z 3 cześni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) lwh. 185 na 1540 kor., b) lwh. 186 na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1026 kor. 67 hal., ad b) 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1711/8 (3) (7990)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacya realności wyk. 818 gm. Ditkowce.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 1100 kor..

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 733 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 16 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1180/8 (5) (8066)

Dnia 6 października 1908 o 9 rano odbędzie się licytacya 12/32 części realności lwh. 82 gm. Odporyszów składającej się w całości z parceli budowlanej bez budynku i z 14 parcel gruntowych w łącznym obszarze 253 arów 56 m.^{2}

Cena szacunkowa 950 kor., najniższa oferta wynosi 633 kor.

Warunki dokumenta, biuro Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 24 sierpnia 1908.

L. cz. E. 816/8 (5) (8156)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez adw. dra Gw. Friedberga w Wieliczce odbędzie się dnia 6 października 1908 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Rzeszotary, stanowiącej posiadłość wiejską bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 5434 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 3622 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 19 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1708/8 (3) (7989)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya realności wyk. hip. 772 gm. Ditkowce.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 1600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1068 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 15 sierpnia 1908.

L. cz. E. 3181/7 (17) (8061)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1908 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 2/12 części realności lwh. 652 i 6/10 części realności lwh 824 gminy Rawa Salamona Weissblütha własnych.

Nieruchomości te ocenione na 3709 kor. 43 hal. sprzedane być mogą najniżej za cenę 1854 kor. 72 hal.

Wszelkie prawa osób trzecich należy zgłosić tu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 18 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1653/7 (9) (8174)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dona Brenesa odbędzie się dnia 22 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w celu zniesienia współwłasności licytacya realności objętych lwh. 34 i lwh. 41 ks gr. gm. kat. Łomna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona: a) realność lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Łomna 807 kor. 32 hal., b) realność lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Łomna na 273 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi za realn. lwh. 34 Łomna 800 kor., za realn. lwh. 41 Łomna 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. E. 768/8 (4) (8169)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Kozowie zastąpionej przez ck. not. Włodzimierza Lewickiego odbędzie się dnia 28 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności objętej lwh. 744 gminy Dubszcze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 21 sierpnia 1908.

L. cz. E. V. 4418/7 (5) (7953)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Iwankowa zastąpionego przez adw. dr. Juliana Siokałę odbędzie się dnia 7 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya połowy realności obj. lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Wójtowska Góra wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 jabłoni po 10 kor. i 12 śliw po 1 kor.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6379 kor., przynależności zaś na 66 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4290 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 22 sierpnia 1908.

Konkursa.

L. 2976/08 (8094 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionki rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Radziechowie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 koron.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości t. j. gminy i obszary dworskie: Radziechów, Romanówka, Sabinówka, Stojanów, Kulików, Sienków, Tetewczyce, Peratyn, Niemiłów, Wolica baryłowa, Srodopolce i Mukanie.

Ludność 13550 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatności, kompetenci wykazać się mają:

1) prawem obywatelstwa austryackiego,
2) dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonania praktyki lekarskiej,
3) znajomością języków krajowych,
4) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, wreszcie
5) nieskazitelnym charakterem.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach, pierwszeństwo będą mieli ci którzy, wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Kamionce str. najdalej do 10 października 1908.

Z Wydziału powiatowego.
Kamionka str., dnia 26 sierpnia 1908.
Prezes: Thullie.

Prez. 2458 (4. W/8) (8072 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Sanoku jest do obsadzenia posada pomocnicy dozorczyni więźniów.

Kandydatka będzie przyjętą na razie na przeciąg jednego roku.

Może być jednak każdego czasu bez zapodania powodów albo bezzwłocznie, albo za 4 tygodniowem wypowiedzeniem oddaloną, podczas gdy też może zrezygnować ze służby tylko za 4 tygodniowem wypowiedzeniem.

Pomocnicza dozorczyni więźniów pobierać będzie wynagrodzenie dzienne w kwocie 2 kor. 40 hal. płatne miesięcznie z dołu, a oprócz tego przysługuje jej prawo do poboru ubioru służbowego, 500 gramów chleba białego lub 3 bułek dziennie, tudzież prawo do pomieszczenia w pojedynczo urządzonym lokalu.

Wreszcie będzie pobierała żywność z kuchni więziennej za zwrotem kosztów surowego produktu.

W razie uzyskania później stałej posady, pobierać będzie roczną płacę 800 kor. z 30 prc. dodatkiem aktywalnym, z prawem do dodatków pięcioletnich i do emerytury.

Wyjście za mąż lub zajście w ciążę, będzie uważanem za zrzeczenie się służby.

Kandydatki o tę posadę mają dokumentami wykazać że:

1) są poddanemi austryackiemi,
2) są pełnoletnie, jednak nie przekroczyły 30 lat życia,
3) są zdrowe,
4) posiadają nieposzlakowaną przeszłość,
5) są bezdzietne, stanu wolnego, lub wdowiego i

6) umieją pisać, czytać i rachować, władają językami krajowymi i umieją uskuteczniać pojedyncze ręczne roboty.

Prócz tego kandydatka nie może być spokrewnioną lub spowinowaconą z żadnym urzędnikiem, woźnym lub dozorcą więźniów, w stosunku oznaczonym w § 17 ust. 1 ces. pat. z 3 maja 1853 Dzpp. Nr. 81.

Własnoręcznie pisane prośby wraz z świadectwami wykazującemi prawdziwość wymogów żądanych powyżej pod 1) do 6), należy wnieść najdalej do 15 października 1908 do Prezydyum tutejszego Sądu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 7 września 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 204 (7878)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1908, Pr I. 262 8, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der: Zeitschrift: „Smichovsky Obzor“ vom 29 August 1908 wegen der Stellen von „Nemene dulezity jest druhy bod“ bis „naseho delnickeho zivota“ des Artikels: „Ku prve konferenci delnicke mladeze naseho kraje“ nach § 300 St. G. und nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1908, Pr. I. 261/8, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Parik“ vom 21 August 1908 wegen der Stelle von „18 srpna slavi se“ bis „cepobitim?“ des Artikels; „Kukatko do ceskeho svedomi“ verboten.

Zl. 205 (7903)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1908, Pr. 31 8, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Straz ceskeho severu“ vom 28 August 1908 wegen der Stelle von „Ctenar chape“ bis „clovek od Dunaje“ des Feuilletons „Poznamky“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1908, Pr. 30/8, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Lounske Hlasy“ vom 29 August 1908 wegen der Notiz: „Cisar Prahy“ bis „cestovati“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 207 (7980)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1908, Pr. IX. 86,8, die Weiterverbreitung der Nummer 10559 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 31 August 1908 wegen der Stellen von „La decadenza“ bis „la marina“ und von „La Flotta austriaca“ bis „piu schiacciante“ des Artikels: „Contro la triplice“ nach § 65 a St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Septem- 1908, Pr. IX. 85,8, die Weiterverbreitung der Nummer 123 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 29 August 1908 wegen der Stellen von „E non si capisce“ bis „in piena luce“ und von „Esse ci danno“ bis „ragazzo Rose“ des Artikels; „La Polizia condannata“ und wegen des Artikels; „Anche la tortura“ nach „ 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1908, Pr. 13/8, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“, Jahrgang VI., vom 29 August 1908, wegen der Stelle von „noi non comprendiamo“ bis „ostrogoti“ des Artikels: „Italia!!!!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1908, Pr. II. 85/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Socialni Rovnost“ vom 4 April 1908 wegen der Stellen von „Ale ja pravim“ bis „krei rameny“ und von „Ve skolach se hresi“ bis „klam a salba“ des Artikels: „Moderni skolstvi“ nach § 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1908, Pr. 2648, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift; „Nestrannost“ vom 29 August 1908 wegen der Stelle von „Necht zije“ bis „stat“ des Artitikels; „Myslenka Narodni Jednoty na postupu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1908, Pr. 266/8, die Weiterverbreitung der Nummer 240 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 31 August 1908 wegen der Stelle von „ze narodnostni zapas“ bis „Hanba“ des Artikels: „Kromerizka mensinova manifestace“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1908, Pr. 263/8, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Stredocesky zivnostnik“ vom 29 August 1908 wegen der Stelle von „Necht zije“ bis „stat!“ des Artikels: „Tabor lidu na Kladne“ und von „Neni snad druheho mesta“ bis „Obrazek paty“ des Artikels: „Zmatek nad zmatek“ nach § 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1908, Pr. 17/8, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Nase Obrana“ vom 4 September 1908 wegen der Stellen von „Aby nas komandoval“ bis „zver na poli“, von „My chceme snem“ bis „politickych prekupniku!“ und von „To je snem“ bis „mrtvy a hnilobny“ des Artitels; „Socialni demokrate, delnici! Lide cesky!“ nach § 303 und 491 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 208 (8039)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1908, Pr. XXXV. 214/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 15/16, 1. und 2 Augustheft 1908, der periodischen Druckschrift; „Der Scherer“ 1. in dem Artikel: „Offenbarung“ durch die Stelle von „da der Schöpfer“ bis „noch fehlte“; 2. in dem Artikel: „In Banden Roms“ durch die Stellen a. von „wie alle“ bis einschließlich „Katholiken“, b. von „Männer, welche“ bis einschließlich „widersprachen“, c. von „Im Taten“ bis einschließlich „mitzumachen“, d. von „Aber die“ bis einschließlich „zu lindern“, e. von „so daß“ bis einschließlich „geopfert hatte“; 3. in dem Artikel: „Ein Mahnwort“ durch die Stelle von „Alle Wahngebilde“ bis einschließlich „verhängen soll“; 4. durch den Artikel: „Euch Römern“ zur Gänze; 5. in der Rubrik Bücherschau durch die Stellen von „Die Doppelzüngigkeit“ bis einschließlich „Moral“ und von „Der Fetischismus“ bis einschließlich „Reliquienkultus“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 September 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1908, Pr. XXXV. 210/8 3, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Blitz“ Nnmmer 7, 1. Jahrgang, 1. in dem Artikel: „? ? S. A. ? ?“ durch die Stelle von „Wen sollte“ bis einschließlich „Schwunghaftigkeit betreibt“, 2. in dem Artikel: „Eine sonderbare Kreditanstalt“ durch die Stelle von „Wir kennen“ bis einschließlich „k. k. Staatthalterei“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 September 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1908, Pr XXXV. 215/8/3 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 17 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“ vom 6 September 1908 in dem Artikel: „Ein brutales Attentat auf das Koalitionsrecht“ durch die Stellen 1. von „Gerade in“ bis einschießlich „Der Anarchie“, 2. von „Solche Organisationen“ bis einschließlich „erreichen wird“ das Vergehen nach § 305 St. G., ad 1. auch nach † 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 September 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1908, Pr. XXXV. 213 8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 1, 1. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Freie Stimmen“ vom 5 September 1908 auf Seite 3 enthaltenen Artikels: „Ein Wort des Thronfolgers“ in der Stelle von „Vom Thronfolger ist“ bis „Tat bezeichnet“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 4-9 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 September 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 15/8 (2) (7855 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości:

Na żądanie Franciszka Zająca, właściciela realności w Trzebini dozwolono ts. uchwałą z 18 czerwca 1908 Nc. IV. 15/8 (2) po myśli § 118 u. h. wdrożenia postępowania amortyzacyjnego odnośnie do następujących wierzytelności hipotecznych ciążących w stanie biernym realności lwh. 422 ks. gr. gm. kat. Trzebinia poprzód Franciszka Zająca syna Antoniego obecnie Jakóba Branda własnej, jako wykazie ubocznym.

I. Wierzytelności wpisanej pod poz. 1 on., której wpis jest następujący:

„ad n. 1 on. zatwierdzenie ostrzeżenia. Na zasadzie wyroku Trybunału m. Krakowa 1-o dnia 18 kwietnia 1845 i 2-o w drodze apelacyi dnia 12 lutego 1847 zapadłego, przysądzona Mojżeszowi Rosenzweig od Jentla i Mindli Reiferów małżonków, kapitalna suma 477 fpl. $7^1/_2$ gr. 181 fpol., z których kwota 30 fp. wyrokiem sądu wyższego z dnia 30 września 1846 Reiferom zasądzona jest już strąconą na 3 8 i 1/8 części realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifer vel Zelichowicza własnej, zabezpieczone zostają przy utrzymaniu ważuości ostrzeżenia powyższego co do sumy 477 fp. $7^1/^2$ gr. księga 26 dokumentów Nr. 1358 karta 9767.

II. Wierzytelności wpisanej pod poz. 3 on., której wpis jest następujący:

„3.} ks. gł. gm. Młoszowa vol. nov. 1 pag. 527 a on. Na zasadzie aktu przed not. Jakubowskim dnia 2 stycznia 1849 zeznanego, suma 2200 fpol. w d. 1. lipca 1849 płatna w stanie biernym realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifera własnej, na czecz Hylde i Lali Sonnenscheinów intabuluje się, księga dokument. 28 N. 11 karta 61“.

W razie wykreślenia wpisu ad I. wykreślony będzie także wpis pod poz. 1 on. tegoż wykazu, który opiewa:

„ks. gł. gm. XII. Młoszowa vol. nov. 1 pag. 525 on. Na zasadzie rezolucyi Trybunału w m. Krakowa z dnia 17 lutego 1845 otrzymanej, oraz pozwu dnia 24 lutego 1845 Jentlowi i Mindli Reiferom, oraz Aleksandrowi Esterreicherowi doręczonego prenotacyę sumy pięćset pięćdziesiąt sześć zł. pol. z procentem 6% od 10 stycznia 1845 i kosztami 90 fpl. na 3/8 częściach i 1/8 części realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifer Zelichowicza wówczas własnych, na rzecz Mojżesza Rosenzweiga uskutecznia się.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzy do tych pretensyi roszczenia podnoszą, ażeby te w sądzie tutejszym zgłosili najpóźniej do dnia 30 września 1909 roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowną prośbę Franciszka Zająca amortyzacya wpisanego dla tych wierzytelności prawa zastawu i wpisów odnoszących się do niego i tegoż wykreślenie będzie dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chrzanów, dnia 18 czerwca 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 24/8 (7890 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Kseńkę Grona w Kończakach starych.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Lipowieckiego, rolnika w Kończakach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 5 maja 1908.

L. cz. P. VI. 55/8 (1) (7885 3—3)

Edykt.

Mykieta Sałowski z Tarnopola uznany za marnotrawcę; kuratorem jego ustanowiono Stefana Brojaka z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 28 marca 1908.

L. cz. P. 138/8 (1) (7923 3—3)

Obwieszczenie.

Michała Ferensa z Radzichowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Andrucha Okosa z Radziechowic.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Radziechów, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. L. VIII. 17/7 (7936 3—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Mojżesza Winklera w Kałuszu.

Kuratorem jego ustanowiono Markusa Winklera w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. P. 140/8 (1) (7924 1—3)

Obwieszczenie.

Michała Kukłę, rolnika ze Srodopolec, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Wojciechowskiego, rolnika ze Srodopolec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 5 sierpnia 1908.

L. cz. P. 82/8 (6) (7792)

Edykt

Za marnotrawnych uznano Michała Stefanyszyna false Stefaniuka Petra i Paraskę z Wolańskich Stefanyszynową false Stefaniukową z Rungur.

Kuratorem ich ustanowiono Wasyla Bodnarenkę w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 12 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

do L. 624 (8043 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli §. 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego c. k. notaryusza ś. p. Władysława Haitlingera w Zakliczynie, z czasów jego urzędowania tamże, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia, w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż c. k. notaryusza od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Kraków, 5 września 1908.
Prezes.

L. cz. C. V. 30/7 (10) (8109)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tadeuszowi Jorkaschowi Kochowi, zamieszkałemu w ostatnich czasach we Lwowie, tudzież Stanisławowi Jorkaschowi-Kochowi w Bryczowej i Wilhelmowi Jorkaschowi-Kochowi w Markulesztach, (Bessarabia) zamieszkałym, wnieśli w c. k. Sądzie powiatowym w Brzeżanach, Chaja z Lopaterów Krohu i tow. skargę, o uznanie ich za właścicieli realności whl. 734 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, tudzież o wyłączenie 7/12 części realności tej z pod postępowania licytacyjnego, wdrożonego tus. uchwałą z dnia 17 września 1907 na rzecz Schulima Baltucha i Kasyna urzędniczego w Brzeżanach przeciw Stefanowi Wilhelmowi Jorkaschowi-Kochowi, celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 210 kor.

Dla strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się dra. Nathana Halperna w Brzeżanach, kuratorem tychże pozwanych.

Kurator zastępować będzie pozwanych w niniejszym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki pozwani osobiście się nie zgłoszą, lub też nie wymieniają sądowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, 12 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 340 8 (1) (8088)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wasylowi Było, wniosła Maryna Było z Burkanowa pozew, o 428 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1908, godzinę 9 rano.

Dla pozwanego ustanawia się kuratorem Ignacego Puszkara w Burkanowie, któryto kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i nieniebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 10 września 1908.

L. 123.701/08.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 6. do 13. września 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Borszczów	Bilcze złote (12 zagr.), Dębówka (8 zagr.), Łosiacz gm. i ob. dw. (19 zagr., 2 past.), Skała ob dw. (Nazarów) (2 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokoniecka Wola (21 zagr.);
	Kraków	Mydlniki (16 zagr.);
	Stryj	Chodowice (2 zagr, 2 pasze), Łęg chodowicki (17 zagr.); Uhersko gm. ob. dw. (1 zagr. 2 pasze);
	Zaleszczyki	Nowosiółka kostiukowa gm. i ob. dw. (40 zagr.);
Wąglik	Rohatyn	Knihinicze ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Wierzbiąż ob dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Horodyłów (4 zagr.);
Szelestnica	Sanok	Mokre (10 zagr.), Morochów (3 zagr.);
Otręt	Stanisławów	Załukiew (2 zagr.);
Nosacizna	Biała	Oświęcim (1 zagr.);
	Brody	Kadłubiska (1 zagr.);
	Brzeżany	Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Hroszówka ob. dw. (1 zagr.);
	Horodenka	Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Bóbrka	Hranki (4 zagr.), Turzanowce (4 zagr.);
	Gródek Jag.	Gródek Jagiel. (1 zagr.);
	Lisko	Łupków (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów (1 zagr.);
	Złoczów	Ostrowczyk polny ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (3 zagr.), Wołeniów (3 zagr.);
Róża świń	Brzesko	Iwkowa (34 zagr.);
	Brzeżany	Krasna (14 zagr.);
	Cieszanów	Dzików stary (9 zagr.);
	Dąbrowa	Hubenice (3 zagr.);
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (2 zagr.);
	Rohatyn	Żurów gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Stanisławów	Pobereże (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Sielec (2 zagr.);
	Trembowla	Derenłówka (16 zagr.);
	Zborów	Żabiń (5 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwina (19 zagr.), Bestwinka (7 zagr.);
	Bohorodczany	Lachowce (3 zagr.);
	Borszczów	Skowiatyn ob. dw. (4 zagr.);
	Husiatyn	Jabłonów (1 zagr.), Kociubińce (3 zagr.), Suchostaw (2 zagr.);
	Ropczyce	Ocieka ob. dw. (1 zagr);
	Sambor	Humieniec (3 zagr.);
	Śniatyn	Lubkowce ob. dw. (1 zagr.), Śniatyn (1 zagr.);
Wścieklizna	Kolbuszowa	Niwiska (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Barcice (1 zagr.);
	Pilzno	Kamienica górna (1 zagr.);
	Śniatyn	Zawale (1 zagr);
	Lwów miasto	Dzielnice III. i IV. (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 14. września 1908.

L. cz. C. I. 75/7 (13) (8085 1—3)

Edykt.

Józefowi Hołubarsowi w Przemyślu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ottynii przeciw niemu o 50 kor. 14 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 29 maja 1908 liczba czynności C. I. 75/7 (13), którą tenże pozwany zasądzony został na zapłacenie powodowi Mojżeszowi Teitelbaumowi kwoty 501 kor. 14 hal. zpn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Hołubars przebywa, ustanania się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. adwokata Blumenblatta w Ottynii.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Hołubarsa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 243/8 (1) (815)

Edykt.

Przeciw Janowi Grabanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Ksawerego Grabana pozew, o 259 kor. 11 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 września 1908, goz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Grabana, ustanawia się pana adw. dra. Blaustena w Trembowi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 136/8 (1) (8131)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Pawlikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Fedka Pawlika pozew, o zapłatę 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 października 1908 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Fedka Pawlika, ustanawia się pana Pawła Stadnika w Laszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Fedka Pawlika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. C. IV. 67/8 (2) (8092)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czobie, którego miejsce pobytu jest nieznane i nieobjętej masie spadkowej po śp. Maryi zam. Chodyń, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Mikołaja Czobę pozew, o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 189, 190, 191, 192, 922 i 1923 kg. gm. Sądowa Wisznia.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 9 października 1908, godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Michała Czoby i nieobjętej masy spadkowej po śp. Maryi zam. Chodyń, ustanawia się pana Ludwika Dellera, c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie wedle obowiązujących przepisów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 1 września 1908.

L. cz. C. I. 320/8 (2) (8168)

Edykt.

Przeciw Rozalii i Katarzynie Wolańskim z Przedmieścia dynowskiego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Walentego Bielca i tow. pozew, o własność 1/2 części realności whl. 55 ks. gr. gm. Dynów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 21 września 1908.

Celem strzeżenia praw Rozalii i Katarzyny Wolańskich, ustanawia się pana c. k. notar. Pawluka w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rozalię i Katarzynę Wolańskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 1 września 1908.

G. Z. C. I. 480/8 (8165)

Edikt.

Wieder Herrn Baruch Leib Kubert aus Jezierzany dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks Gerichte in Borszczów von Adolf Kubert Steueramtsdiener in Ybbs wegen 380 Kor. s. Ng., eine Klage angebracht.

Auf Grunde der Klage wurde die Tagsatzung auf den 21 September 1908 um 8 Uhr Früh Sal Nr. 2 im hies Gerichte bestimmt.

Zur Wahrung der Rechte des vom Aufenthalte unbekanten Baruch Leib Kubert wird Herr Adw. dr. Toumim in Borszczów zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den obbenanten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten nambaft macht.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung I.

Borszczów, am 11 September 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 271/8 stow. I. 241 (7094)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stupnica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Stupnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Przełożony zarządu ks. Klemens Kochmański skutkiem przeniesienia, członkowie zaś zarządu Marcin Depka, Seńko Wojtowicz, Teofil Kilar i Tomko Woronczak skutkiem wylosowania.

2. Członkami dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków, odbytem dnia 24 maja 1908 wybrano ponownie Marcina Depkę, Seńka Wojtowicza, Teofila Kilar i Tomka Woronczaka członkami zarządu, w miejsce zaś ks. Klemensa Kochańskiego wybrano przełożonym zarządu p. Władysława Uhmę, kierownika szkoły w Stupnicy.

Data wpisu: 6 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział V.

Sambor, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. Firm. 735 Rg. A. 20/12 (7141)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych Oddziału A.:

Siedziba firmy: Koszlaki.

Brzmienie firmy: Młyn benzynowy w Koszlakach Lei Korngrün.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Mielenie zboża na makę i krupy dla ludności dostarczającej zboża.

Właścicielka: Lea Korngrun w Koszlakach.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, 13 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 728 stow. I. 106 (7205)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żegocina.

Brzmiemie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Żegocinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Stanisław Polek i Antoni Bilski.

2. Członkowie zarządu wybrani: Józef Pączek rolnik i wójt z Żegociny i Jacenty Rosiek rolnik z Bełdna.

Data wpisu: 2 sierpnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 365/8 (6954)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddz. V. w Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych nowo powstałego Towarzystwa, Spółka, przemysłowo-rolnicza w Kamieniu „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ przy uwiadomieniu następujących okoliczności:

Że Towarzystwo to zawiązało się na podstawie statutu, z daty Kamień 23 maja 1908, uchwalonego w Kamieniu na Walnem zgromadzeniu członków założycieli w powyższym dniu odbytem i że siedzibą Towarzystwa jest gmina Kamień,

że celem stowarzyszenia jest wspólne przerabianie produktów rolniczych, wytwarzanych we własnych gospodarstwach członków, jakoteż wspólne nabywanie i wytwarzanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia i ulepszenia gospodarstwa rolnego, a wszególności popieranie przemysłu i handlu krajowego oraz zarobku i gospodarstwa swoich członków,

że czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony,

że wybrano Dyrektorem Towarzystwa Józefa Chmielowskiego, c. k. poczmistrza w Kamieniu, zastępcą Dyrektora, p. Marcina Szewczyka, gospodarza w Kamieniu, kasyerem ks. Pawła Malinowskiego, proboszcza w Kamieniu, Ludwika Białasa zaś i Wojciecha Spiesznego, gospodarzy w Kamieniu, zastępcami członków Zarządu,

że ogłoszenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w odnośnym dzienniku,

że odpowiedzialność członków rozciąga się podwójnej kwoty wpłaconych udziałów, a udział członka wynosi co najmniej 100 kor.

że firmę stowarzyszenia podpisują, pod stampilią firmy, dwaj członkowie zarządu lub ich zastępcy, przez umieszczenie swych imion i nazwisk.

Rzeszów, dnia 18 lipca 1908.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dostarczamy oficyalistów, siły nauczycielskie, biurowe, służbę męską, żeńską. Przeprowadzamy kupna, sprzedaże, dzierżawy, pożyczki, interesa handlowe. Poszukujący pracy wszelkich zawodów znajdą umieszczenie. Biuro Wywiadowcze Lwów, ul. Ormiańska 30.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam wszystkich wierzycieli mojej żony, Flory Seweryny Bogusz, że długów tejże absolutnie płacić nie będę.

Karol Bogusz.

Świeże Bośniackie śliwki

5 kg. 2 kor., 25 kg. 6 kor., 50 kg. 11 kor., 100 kg. 20 kor. wraz z opakowaniem dostarcza

G. JOSKA, Banjaluka (Bośnia).

Najlepsze sorty, szlachetnych stołowych

WINOGRON

wysyła w najlepszych gatunkach 5-kilowe posyłki za 3 koron opłatnie za pobraniem, również wyborny zimowy owoc będzie do nabycia.

Alex. Bażant właściciel winnic **w Daruvar** (Slawonia).

Winogrona kuracyjne

szlachetne, najlepszego gatunku, słodkie, o wielkich gronach, codziennie świeże 5 kg. **3 kor. 50 hal.** opłatnie.

L. Altneu, Versecz 35, Węgry.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Własnego wyrobu łóżka żelazne uniwersalne z materacem, kołdrą i poduszką razem za 40 kor.

Również tanio polecamy we własnych pracowniach wykonane kompletne sypialnie od 300 kor. począwszy, kredensa od 120 kor., salony, biblioteki, biurka zwykłe i amerykańskie, łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne Otomany, sofy, fotele i meble gięte. Dywany, materye meblowe, portiery, story, kapy, narzuty, pledy i koce. Ogromny wybór kołder począwszy od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Sienniki sprężynowe i t. p. Spłaty najdogodniejsze bez podwyższenia cen. Własne pracownie: tapicerską, stolarską i pościelową polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Weinfässer

neue so auch gebrauchte kaufe in jeder Quantität von 25 Liter bis 800 Liter.

Offerte an Kalnoki & Co., Budapest Steinbruch.

Zakład dentystyczno-techniczny



B. FUCHSBERGA

Lwów, ul. Karola Ludwika
(naprzeciw Teatru miejskiego)
wykonuje ZĘBY, SZCZĘKI w kauczuku i złocie bez podniebienia, podług najnowszych systemów.

Reperacye w 2 godzinach. Ceny umiarkowane.

O. MANDEL

Lwów,
ul. Kaźmierzowska l. 47

poleca swój obficie zaopatrzony skład artykułów technicznych dla gorzelń, browarów i tartaków. Pompy do studzien oryg. Garvensa. Pompy wirujące Ollreilera. Narzędzia pomocnicze dla rękodzielników.

Ceny fabryczne.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3 naprzeciw Katedry.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Zarząd ogrodów Książąt Sanguszków w Gumniskach

poczta Tarnów,

posiada 20.000 drzewek owocowych wysoko piennych do sprzedania w cenie od **70** groszy do **5** kor. za sztukę.
Oprócz tego wspaniałe okazy osobliwych paproci w cenie od **2** kor. do **100** kor. za sztukę.
Na żądanie wysyła się cennik opłatnie.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Wszystkie

Książki szkolne

podręczniki, słowniki

najkorzystniej można **kupić, sprzedać** lub **zamienić** u

LEONA BODEKA ul. Ormiańska (dom własny) 3.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-nutowe

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: **Berger R.** „Zakazany owoc", Walc paryski. **Dobrzycki H.** Polonez. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia. **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42**, z przesyłką pocztową kop. **50**, Kwartalnie rb. **1** kop. **25**, z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50**. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7**. Zeszyt pojedynczy kop. **50**.

Premia bezpłatna dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — **Na** przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.